Nr. 296. Sobota, 30 Grudnia 1893. Rok 83.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 79.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.**

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.**

**Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi, w Paryżu** wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

---

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Waleryi Marrené, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, dr. Antoniego J., Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Estei, rozpoczniemy powieść Teodora Jeske Choińskiego p. t.

**„O Byt"**

Dla „Przewodnika" pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

---

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego* **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* **mogą otrzymywać** dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** na rok 1894 po następującej cenie:

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie:** | rocznie | 9 zł. — ct. |
| | półrocznie | 4 „ 50 „ |
| | kwartalnie | 2 zł. 25 ct. |
| | miesięcznie | — „ 75 „ |
| **Na prowincyi:** | rocznie | 10 zł. — ct. |
| | półrocznie | 5 „ — „ |
| | kwartalnie | 2 zł. 50 ct. |
| | miesięcznie | — „ 84 „ |

**Prenumeraty na „Tygodnik Ilustrowany" na rok 1894 administracya „Gazety Lwowskiej" nie przyjmuje.**

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy rachunkowemu przy Namiestnictwie we Lwowie, Janowi Piżlowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej służby, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Leopolda Hendricha, Ludwika Bernackiego i Zdzisława Gepperta starostami, a komisarzy powiatowych: Seweryna Chrząszczewskiego, Franciszka Szałowskiego, oraz Romana Szymanowskiego, dalej komisarzy powiatowych: Antoniego Wybranowskiego i Juliana Poznańskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister skarbu zamianował rewidentów rachunkowych, Gustawa Liebharta i Bazylego Jaworskiego radcami rachunkowymi w departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował ustanowionego prowizorycznie w zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie gr. oryent. kapelana Jerzego Streżaka, rzeczywistym gr. oryentalnym kapelanem w tymże zakładzie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Antoniego Przestaszewskiego z Rzeszowa do Lwowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 29 grudnia.*

Wśród ciszy świąt Narodzenia Pańskiego, obok tragedyi Rigoletta z Toskany, nie brakło w tym roku drugiej jeszcze nuty fałszywej: z ojczyzny starożytnej Romy, jedna za drugą płyną wiadomości, pełne groźnych i smutnych szczegółów o wzmagającym się coraz, coraz szersze obejmującym kręgi i coraz poważniejszy, groźniejszy przybierającym charakter, ruchu ludowym na Sycylii. Ruch ten, posiadający wszystkie znamiona ruchu społecznego t. j. walki klasowej, a zarazem także wszystkie znamiona zbrojnego oporu przeciw rządowi, odbija w sobie obraz całego rozstroju państwa włoskiego. Widać w nim zarówno upadek znaczenia władzy, jak i skutki rozwielmożnionego dzięki słabości tej władzy brygantyzmu, skutki rozwiniętej działalności takich stowarzyszeń tajemniczych jak „Maffia", lub takich tajnych związków socyalistycznych jak „Fasci"; widać w nim zarówno zaniedbanie klas pracujących przez państwo i pozostawienie ic na pastwę bezwzględnemu wyzyskowi chciwych niepomiernego i nieprawego zarobku przedsiębiorców, jak też podbudzane przez kryjących się zręcznie a niesumiennych agitatorów namiętności komunistyczne: widać brak wszelkiej organizacyi, wszelkiej kontroli, ogólne rozbicie a przedewszystkiem — nędzę i niedostatek zasobów finansowych. To też obok ogólnej reformy finansów włoskich i administracyi państwowej na półwyspie apenińskim, pierwszem zadaniem obecnego rządu włoskiego musi być stanowcza reforma stosunków na Sycylii.

---

37)

ESTEJA.

## MGŁAWICA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Z przerażeniem nieledwie, trochę nieprzytomna spogląda na męża. — Co ten obcy człowiek robi obok niej? Czemu ona jego na każdym kroku spotyka?

Zapomina w tej chwili o zarzucie jaki mu robiła, że za mało z nią przebywa, że ją samej sobie zostawia. Usuwa się od niego pierwszy raz, nieostrożnie objawiając co się wewnątrz niej dzieje. On to spostrzegł i odczuł boleśnie, niepokój wielki zawładnął nim. Podejrzenie, nieufność budzi się w nim gwałtownie.

Czemu ta kobieta, życie jego życia, stroni od niego? Czemu oczy jej nie zapałają żywszym blaskiem, gdy on ją do serca tuli? Czemu ręce jej nie splotą się nigdy na szyi jego? — Czemu usta jej nie szukają nigdy ust jego?

Ona nie potrafi być inną?

A dlaczegoż w tej chwili przyklękła na zroszonej ziemi i psa, marne zwierzę, nie łaknące tak jak on pieszczoty, wyrazów serdecznych, czemu psa tego całuje. — Czemu tuli głowę swą jasną do łba bezmyślnego? Czemu w oczach jej migocze błysk serdecznego uczucia? — Zazdrość opanowała go chwilowo. Szarpnęła boleśnie wszystkiemi strunami serca jego.

W tej chwili gniew wielki nim owładnął. — Krew uderzyła mu do głowy; — miał ochotę odtrącić żonę, psa z rąk jej wyrwać, kopnąć go, — albo nawet w łeb mu palnąć.

Trwało to chwileczkę tylko. — Ten człowiek był panem siebie, nie w teoryi ale w praktyce. — Uśmierzył gwałtem chwilowe wzburzenie. — Ale począł się zastanawiać.

Przypomniał sobie dzień ślubu, w którym to szlachetny gogo próbował rzucić garść zatrutego nasienia w duszę jego. — Przypomniał sobie ową zapomnianą, ale do tej pory niewytłomaczoną scenę gdy Halka jako jego narzeczona, zamknęła się w swoim pokoju, uciekając od niego.

W dniu tym dowiedziała się o samobójstwie Sadeckiego; — a zachowanie się jej dnia tego było niezwykłe. — Dlaczego Halka tylko Werblowi tyle serca okazuje? Psa tego ofiarował jej Sadecki.... I wiele pytan nasuwa mu się na myśl.

Nagle strach wielki go ogarnia. Jeżeli Halka kłamała? -- bo on ją pytał przecież.

Męczarnię odczuwa w tej chwili; — zwątpienie, rozczarowanie, niewiara ogarnia go.

Broni im się, — broni zawzięcie. Gdyby im się poddał — nie — z przerażeniem odsuwa myśl tę od siebie.

To być nie może.

Ta kobieta — ta jego żona ukochana? Nie! ona nie potrafiłaby żyć w atmosferze podłości.

Potrzebuje wierzyć jej; — wierzyć, wierzyć.

Jej życie, i jego nie starczyłoby na obmycie takiej plamy.

To być nie może.

— Halko — woła w tej chwili — chodź do mnie. Spojrzyj mi w oczy. Powiedz, — kochasz mnie?

Jego twarz nie okrywała się maską lodową, w którą jej ujęta była.

Wyczytała natychmiast z oczu jego ciemnym ogniem błyszczących, z czoła jego, na którem wszystkie żyły wezbrane krwią drgały nerwowo, z nagłego a niezwykłego pytania, że chodzi o rzecz ważną. — Czuła, że wymijająca odpowiedzią nie zadowolni się.

— Kochasz mnie? pytał gorączkowo Czesław.

— Kocham — odparła, — a żaden nerw nie drgnął na jej twarzy. — Oczy nie zawahały się na chwilę w swym pytającym spokojnem wyrazie.

Odetchnął głęboko, — ale jeszcze nie odzyskał zwykłej równowagi po tem szalonym niepokoju i z naiwnością cechującą każdą duszę, nie znającą wybiegów, chciał ją na dziecinnie obmyślaną próbę wystawić.

— Ja tego psa zastrzelę; — znieść go nie mogę! — zawołał gniewnie.

Halka już sobie jasno zdała sprawę z jego uniesienia. Wiedziała, że psu nic nie grozi, — bo mąż jej nie jest zdolny do czynów gwałtownych. Czuła jednak, że najmniejsze wahanie się z jej strony zgubić by ją mogło w tej chwili. Odparła spokojnie:

— Szkoda psa — ale jeżeli ci zawadza w najmniejszej rzeczy, to go zabij. — Wyszła z tryumfem z tej próby, -- Gdy wracali ku domowi, on przepraszał ją w duchu za straszny zarzut jaki jej śmiał zrobić. — To podłość z mojej strony — myślał.

Niedaleka przestrzeń dzieliła ich od dworu, gdy nagle, w powietrzu, zabrzmiały niepochwytne tony muzyki, płynącej jak gdyby z mgły, która łąki spowijała.

Halka machinalnie przystanęła, — łowiąc uchem melodyję.

— To fortepian! rzekła sama do siebie; potem zwracając się do męża zapytała. — Czemuś mi nigdy nie mówił, że on gra?

— Jaki on? zapytał Czesław zdziwiony, — zajęty własnemi myślami, nie słyszał nawet muzyki.

— Kiliński — odparła Halka niezadowolona z niedorzecznie postawionego pytania. — Ale mąż jej po burzy co dopiero przebytej, nie zwrócił na to uwagi, i odparł: — Nie wiedziałem nawet. To on gra? -- Lepiej by zrobił, gdyby się spać położył. Sypia za mało; — nerwowy się staje.

Ona teraz rozmowę odwróciła na inny przedmiot. — Z pozorną naiwnością i niedomyślnością rzekła: Czy ty doprawdy masz zamiar Werbla zabić, Czesiu? — może podejrzywasz, że go psy pogryzły? Ale ja nie słyszałam o żadnym wściekłym psie w tych stronach.

— Żałowałabyś go?

— Naturalnie, bardzo.

— Nigdy mi nie opowiedziałaś jego historyi, pytał Czesław; podejrzliwość znowu budzić się w nim zaczęła.

— Jakiej historyi? on nie ma historyi.

— Od kogo dostałaś Werbla?

— Wiesz przecie, że od Kazi kiego, — usta jej wyrazu nie zmie jej nie zadrżał.

— Ty — ty jego po imie łaś?

— Po imieniu. Znałam go c Między ludźmi mówiliśmy sobie „p ale między sobą zapominaliśmy niach.

— Tyś go bardzo lubiła?

— Bardzo; on był taki do

— Ty masz wdzięczne ser

— Myślę, że mam — odparła głowę o ramię męża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trudność cała tej reformy polega na obraniu sposobu, w jakiby reformę tę najlepiej można było przeprowadzić, decyzya zaś co do tej kwestyi ma ze względu na pewną analogię stosunków, panujących na Sycylii, ze stosunkami w ogóle we Włoszech, także i dla całego państwa włoskiego poniekąd zasadnicze znaczenie. Przedewszystkiem więc usunięte być muszą te wszystkie nadużycia, jakie popełniano na Sycylii przy poborze opłat i podatków, a to zwłaszcza opłat nie państwowych, lecz raczej autonomicznych, bo przy poborze podatków spożywczych, które pozostawione są we Włoszech, w szczególności zaś na Sycylii, miastom i w ogóle gminom. Gdy jednak podobnie jak we Włoszech w ogóle, tak i tutaj nie można ze względu na finansowe położenie państwa zaniechać zupełnie poboru zaległych podatków,— skarb państwa bowiem potrzebuje pieniędzy nieodzownie, — przeto cała reforma polegać może na zaprowadzeniu tylko pewnych ulg i na ukróceniu nadużyć. Z usunięciem tych nadużyć łączy się już sprawa dalsza: reforma organizacyi władz politycznych, potrzebna tak bardzo już nie tylko samej Sycylii, lecz także całym Włochom, gdzie pozostałości z epoki rozdrobnienia państwa włoskiego na szereg państewek i miast, pozostawiły w organizacyi władz dotychczas niezatarte ślady, powodujące zarówno opieszały tok administracyi, jak i wielkie koszta w budżecie państwowym. Należyta organizacya administracyi państwowej położyłaby także kres owym tajnym związkom socyalistycznym i brygantyzmowi, z którego objęć Włochy w ogóle, a Sycylia w szczególności wyzwolić się zawsze jeszcze nie mogą. Lecz reforma powinnaby tu sięgnąć jeszcze głębiej, i wglądnąć już nie tylko w stosunki polityczne, ale także i socyalne: a bacząc surowo na to, by agitacya socyalistyczna była zawsze zawczasu tłumioną, z drugiej strony i w stosunkach społecznych, które relacye pism włoskich tak jaskrawo przedstawiają, powinna zaprowadzić taki ład, jakiego dzisiejszy porządek społeczny bezwzględnie wymaga. Szerzenie wreszcie wśród narodu zasad moralnych, utwierdzanie go w uczciwości i w poszanowaniu dla pracy i dla władzy, byłoby już rzeczą rozumnych tego narodu kierowników.

Podobnie jednak, jak obecne smutne stosunki na Sycylii są wynikiem długoletnich błędów i nadużyć, tak też i tej reformy nie podobna przeprowadzić z dnia na dzień. Potrzeba do tego lat długich, — ale im prędzej praca podjętą zostanie, tem rychlej także można spodziewać się pomyślnego jej wyniku. Tymczasem, pierwszy napór rozruchów, pierwsze uderzenia wzburzonych tłumów muszą być ubezwładnione siłą, i nic dziwnego, że na Sycylię musiał rząd włoski wysłać nowe wojska i postawić na ich czele sprężystego wodza: byleby tylko w tej sile zbrojnej nie chciano widzieć jedynego środka zaradczego przeciw niezdrowym stosunkom.— Crispi powiedział kiedyś, że hasłem jego jest zasada: *Reformatio facienda ab imis fundamentis.* Oto takiej właśnie pracy reformatorskiej od dołu, od podstaw, potrzeba dzisiaj Sycylii i Włochom, a jeżeli tylko społeczeństwo poprze go należycie, można mieć nadzieję, że Crispi potrafi zadanie to przeprowadzić.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 22 grudnia b. r.:

1. Ustanowić czwartą posadę nauczyciela religii rzymsko-kat. dla szkół ludowych w Tarnowie od 1 lutego 1894.

2. Wyłączyć gminę Wola Mazowiecka ze związku szkolnego w Mikulińcach, powiatu Tarnopol i zorganizować osobną szkołę ludową w Woli Mazowieckiej od 1 września 1894.

3. Przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Korolówce, powiatu Borszczów, na 3-klasową od 1 września 1894.

4. Przekształcić 1-klasową szkołę ludową w Rącznej, powiatu Kraków, na 2-klasową od 1 września 1894.

5. Zatwierdzić wybór Włodzimierza Kaszyckiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Rożniatowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie.

6. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Stefana Jarmucha w Dworcach; Stanisława Jakubowskiego w Futorach; Honoratę Persównę starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Łańcucie; Józefę Dąbrowską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Kleparowie; Jana Dąbrowskiego kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Leśniowicach; Franciszka Kołodzieja nauczycielem w Cikowcach; Aleksandra Zielińskiego kierującym nauczycielem i Anielę Schrottmanównę młodszą nauczycielką 2 klasowej szkoły w Woli Zabierzowskiej; Józefę Küblównę starszą nauczycielką i Maryę Oleksiankę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Zniesieniu; Emila Wolańskiego nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Ottynii; Franciszka Wsołka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Wiśniczu starym; Maryę Janinę Tokarską nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Stanisława Podgórskiego nauczycielem szkoły ludowej w Jodłówce; ks. Stanisława Janiczaka nauczycielem religii obrz. łać. w 6-klasowej szkole żeńskiej w Wadowicach; Antoniego Tyszkowskiego dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach.

7. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Antoniego Gedroycia w szkole realnej w Tarnopolu i przyznać mu pierwszy dodatek pięcioletni.

8. Przyznać ks. prof. Michałowi Soniewickiemu w gimnazyum w Brzeżanach, piąty dodatek pięcioletni i nauczycielowi szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie Grzegorzowi Wrecionie czwarty dodatek pięcioletni.

9. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum w Buczaczu.

## Sprawy krajowe.

*(Projekt ustawy, urządzającej stosunki prawne i ustrój szpitali w kraju).*

(§) Komisya sanitarna zeszłorocznego Sejmu uchwaliła polecenie do Wydziału krajowego, ażeby poddał rewizyi normalia i instrukcye szpitali krajowych i prowincyonalnych, obowiązujące w Galicyi oraz ażeby zebrał ustawy i rozporządzenia innych krajów koronnych austryackich. Komisya domagała się dalej, ażeby materyał tym sposobem zebrany przedłożył Wydział krajowy ankiecie, która zastanowić się miała nad tem, czyli należy przedłożyć Sejmowi projekt ustawy regulującej stosunki prawne i ustrój szpitali krajowych i prowincyonalnych, oraz dokładnie określającej obowiązki kraju i poszczególnych ciał samorządnych dla ubogich chorych. Ankieta obmyślić też miała środki mogące położyć tamę ciągłemu powiększaniu się kosztów leczenia.

Jakkolwiek wnioski powyższe komisyi sanitarnej nie zostały przez Sejm uchwalone, gdyż sprawozdanie odnośne komisyi nie weszło na porządek dzienny Sejmu, mimo to Wydział krajowy uznając korzyści jasnego przedstawienia sprawy, zwołał ankietę i przedłożył jej ustawy, rozporządzenia, normalia, statuty i instrukcye odnoszące się do szpitali, a obowiązujące tak w innych krajach koronnych jak i w naszym kraju, wraz ze swemi uwagami i pytaniami.

Budżety krajowe wskazują, że mimo ścisłego przestrzegania przepisów o leczeniu ubogich chorych, liczba chorych ubogich, a z nią i koszt leczenia w szpitalach publicznych wzrasta z roku na rok. Okazuje się to dowodnie przez porównanie wydatków na koszta leczenia ubogich chorych z r. 1882 z rokiem 1892.

Ankieta, zwołana przez Wydział krajowy na zapytanie, jakie środki mają być użyte, ażeby położyć tamę powiększaniu się kosztów leczenia ubogich, — odpowiedziała, iż należy zarządzić ściślejszą kontrolę świadectw ubóstwa i zwrócić uwagę wydziałów powiatowych i Namiestnictwa na potrzebę pouczenia urzędów gminnych o karnej odpowiedzialności za fałszywe lub niedokładne świadectwa, tudzież zmianę formularzy świadectw.

Wydział krajowy zaprowadził z początkiem roku 1894 nowe formularze świadectw majątkowych, tudzież wywodów szpitalnych, a zarazem odniósł się do Namiestnictwa i wydziałów powiatowych po myśli opinii ankiety. Nadto udał się Wydział krajowy do ordynaryatów metropolitalnych obu obrządków z prośbą o wydanie kurendy, zalecającej urzędom parafialnym ścisłe badanie świadectw majątkowych, przedkładanych im przez zwierzchności gminne do potwierdzenia.

Idąc dalej za zdaniem ankiety przedłoży Wydział krajowy na zbliżającej się sesyi Sejmowi projekt ustawy, normującej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych w naszym kraju.

Projekt ten opracowany na wzorach innych krajów koronnych, łączy w jedną całość wszystkie trzy obowiązujące u nas dotąd ustawy: o nadzorze nad szpitalami, o radach szpitalnych jako organach doradczych i kontrolujących, wreszcie o ponoszeniu przez fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich chorych.

Nadto obejmuje nowy projekt ustawy wszystkie postanowienia obowiązujące dotychczas w sprawach szpitalnych w naszym kraju, określa nadto dokładnie prawa i obowiązki w tym względzie kraju, powiatów, gmin, szpitali i ich funkcyonaryuszów.

## Z Rady Państwa.

### Mowa posła Szczepanowskiego.

wygłoszona w dyskusyi nad rozporządzeniami o stanie wyjątkowym w części Czech.

Z początku miałem zamiar złożyć imieniem Koła polskiego tylko krótkie oświadczenie tej samej osnowy, co oświadczenie któreśmy złożyli w komisyi. Brzmienie jego było takie, że ze względu na przedstawiony przez Rząd materyał, szczególnie ze względu na pewne zdarzenia, w których jasno na jaw wystąpiła dążność anarchistyczna i antidynastyczna, głosować będziemy za wnioskiem pos. Fuchsa (za przyjęciem rozporządzeń o stanie wyjątkowym do wiadomości), że atoli

---

11)

# WSPOMNIENIA.

*(Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu....go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894).*

(Ciąg dalszy).

„Za życia ks. Eustachego, ks. Roman uwolniony, powrócił, ale z zupełną głuchotą, co go bardzo martwiło. Ks. Roman po powrocie wprowadzając fabryki cukrowe, zmienił wyborny system staroświeckiego gospodarstwa ojca swego. Ks. Eustachy miłował bardzo rusińskie kozacze pieśni. Tomasz Padura, rusiński poeta, często w domu jego przebywał, i lutnista Widort z synem prześlicznie grając na teorbanie wyśpiewywał rusińskie pieśni o zwycięstwach pod Ufną ks. Romana Sanguszki, o starostwie czerkaskiem, w posiadaniu będącem przez lat wiele książąt Sanguszków, o radości ks. Eustachego z powrotu jego syna ks. Romana. Nie wiadomo zkąd przybył Widort, gdzie się tych pieśni uczył. Gdy umierał ks. Eustachy [illegible]szko, przed skonaniem wezwał Widor[illegible] mu śpiewał, zanucił najrzewniejszą [illegible]żegnalną. Wśród pieśni ks. Eusta[illegible]czył życie.

[illegible] ks. Eustachego, ks. Paweł, mar[illegible]worny litewski, miał jednego sy[illegible]go z Lubomirskiej, ostatniego [illegible]ogskiego, bezdzietnego. Ród za[illegible]ygaśnięciem, dla ocalenia go [illegible]óźnym wieku ożenił się z Du[illegible]ał trzech synów: ks. Hieroni[illegible] wołyńskiego, ojca ks. Eusta[illegible]h drugich bezpotomnie zeszłych. [illegible] miał dwóch synów: Romana, [illegible]j Potockiej, i ks. Władysława, [illegible]nów urodzonych z Lubomir[illegible]s. Henryka, Romana, bezdziet[illegible]ego z Czeszką, ks. Eustachego, [illegible]s. Pawła ożenionego z Bor[illegible]marłego ojca jedynej córki, zaślubionej Sapieże, synowi ks. Leona. Gasną z żalem wielkim ziomków zasłużeni w kraju i miłej pamięci Sanguszkowie“.

W dalszym ciągu znajdujemy nie mniej ciekawe wspomnienia o Czarkowskich, Bierzyńskich, Podhorskich, Łąckich, Zaleskich, Sosnowskich Jezierskich, słowem całe społeczeństwo szczeropolskie, zacne i szlachetne staje przed oczami naszemi.

Społeczeństwo to — jak pisze Heleniusz — nie było drzewem zepsutem i spróchniałem, gdy wydało takie owoce, jakimi byli: ks. St. Chołoniewski, ks. Ożarowski, Ojciec Prokop (Leszczyński), Daniel Tchórzewski.

Z Wołynia, z części Podola młodzież obywatelską oddawano do szkół do Krzemieńca, zdolniejsi po skończeniu liceum udawali się do Uniwersytetu wileńskiego. Z Ukrainy kijowskiej, bracławskiej młodzież uczęszczała do szkoły winnickiej, po jej ukończeniu udawali się do Uniwersytetu warszawskiego, ustanowionego za czasów Królestwa Polskiego. Z młodzi ukraińskiej zdolniejsi byli dwaj bracia Jeziersey i Jan Leszczyński. Pobyt ich w Winnicy przypadał w czasie jubileuszu roku 1826, który najgłębsze na ich umysłach zrobił wrażenie. Szkoła winnicka liczyła do 1000 uczniów. Dyrektorem był ks. Pijar Maciejowski, który po rozbiorze kraju przyjął protestantyzm i ożenił się, potem rewokował i był światłym kapłanem. Gorliwy szkoły opiekun, powszechny pozyskał szacunek, tak, że apostazyi nikt mu nie wymawiał i o niej zapomnieli. Profesorami w Winnicy byli późniejsi licealni w Krzemieńcu: Józef Uldyński i Zienowicz. Pierwszy wykładał powszechną historyę, drugi chemię. Uldyński zamiłowany w swojem powołaniu i w przedmiocie, który wykładał, wymowny, na umysłach młodzieży robił wielkie wrażenie. Przejęty miłością ojczyzny, uczucie to w uczniów swych wpajał. Rząd Uniwersytetu wileńskiego, ceniąc jego zdolności, nadał mu wyższą posadę w Liceum wołyńskiem. Niesłusznie tam prześladowany, usunięty był od katedry, do której potem go powrócono. Z uwielbieniem uczącej się młodzieży, na nowo był powitany. Gdy Liceum wołyńskie r. 1832 zniesiono i utworzono uniwersytet w Kijowie, profesorowie licealni zajęli uniwersyteckie katedry. Uldyńskiego, jako jawnego polskiego patryotę, zostawiono bez miejsca, a w r. 1838 do więzienia był wzięty.

Szkoły winnickie mieściły się w gmachu po-jezuickim.

Uniwersytet warszawski, do którego uczęszczali zdolniejsi uczniowie winniccy, w latach 1827, 1828 i 1829 miał profesorów, z których każdy wydał kilka dzieł znanych i cenionych. Prawo wykładali: Romuald Hube i Wincenty Bandtkie, uczeni mężowie i pisarze. Ekonomię polityczną Fryderyk hr. Skarbek, który o administracyi i ekonomii politycznej pisał i wiele powieści wydał. Bentkowski wykładał historyę powszechną, Kazimierz Brodziński, najsławniejszy z ówczesnych polskich pisarzów, literaturę. Maciejowski, który w pracy i nauce do Lelewela się zbliżał, historyę prawodawstw słowiańskich. Ludwik Osiński, mowca i deklamator, z talentem sztukę dramatyczną; na swych prelekcyach oprócz uczniów Uniwersytetu miał wielu słuchaczów. Jarocki był profesorem historyi naturalnej, jego wykłady były interesujące, przyjemne i bardzo ciekawe, z upodobaniem ich słuchano. Uczniami uniwersytetu w tych latach byli znani pisarze: Michał Grabowski, Zygmunt Krasiński, Seweryn Goszczyński, Bohdan Zaleski, Konstanty Gaszyński, Gosławski, Franciszek Kowalski. Uczniowie ci na wieczornych swych sesyach czytali własne utwory. Zygmunt Krasiński powieść „Władysław Herman“, Goszczyński „Zamek Kaniowski“, Gosławski „Poemat o Podolu“, Franciszek Kowalski tłómaczenia Moliera.

Niezmiernie cenne i szczególne budzące zajęcie — jak to już wspomnieliśmy — są Pamiętniki obywatela wołyńskiego, Eliasza Ostaszewskiego, zawarte w księdze jego: „Silva rerum“, przedrukowanej niemal całkowicie we „Wspomnieniach“. Znajdujemy tu ciekawe przyczynki do dziejów oświaty; nieznane zkąd inąd, lub uzupełniające szczegóły o szkole lubarskiej XX. Bazylianów, o Uniwersytecie wileńskim, warszawskim, o szkole krzemienieckiej.

„Prefektem szkoły lubarskiej r. 1809 — pisze Ostaszewski — był X. Hipolit Sarnicki, uczeń Akademii krakowskiej. Było w tej szkole klas siedm, wykładały się przedmioty właściwe dla gimnazyum, w ich liczbie historya ojczysta. U XX. Bazylianów nauczyciele byli wykształceni w Krzemieńcu, lub w Uniwersytecie wileńskim. Uczniów było przeszło 500, ubożsi stali w dworkach szlachty i włościańskich, mieli u nich kwaterę i stół. Dozorcami byli uczniowie klasy szóstej i siódmej, ci korepetytowali, to jest, wykładali w domu nauki, w szkole dawane. Majętniejsi w konwikcie w klasztorze byli umieszczeni, pod okiem profesorów. Główny, bezpośredni nadzór należał do prezesa konwiktu. Dla ćwiczenia się w języku francuskim zmuszano uczniów do mówienia z sobą po francusku. Metr był języka francuskiego dla klas niższych, literaturę francuską wykładał Szwajcar Cusin. Uczniowie uczyli się botaniki, praktycznie determinując rośliny. Uczono konnej jazdy, muzyki. Od każdego, umieszczonego w konwikcie, płacili rodzice rocznie 180 rubli, a od chłopca w usługach, który także się uczył, 30 rubli. Była to uboga szlachta, synowie zaściankowej czynszowej szlachty, którzy służąc, uczyli się sami nieraz pierwszeństwo mieli w klasie przed swymi paniczami, lepiej od nich się ucząc. Iluż to biednych ludzi wyszło na pożytecznych członków społeczeństwa. Biedniejsi uczniowie, dobrze się prowadzący, z piątej klasy, byli dozorcami młodszych uczniów, przezco byli wstanie kończyć nauki, nieść pomoc biednej rodzinie. Uczono musztry z karabinkami drewnianymi, opatrzonymi żelaznymi korkami na antabie z boku, aby brząkanie kółek dawało tym sposobem poznać zgodność robienia tą mniemaną bronią. Na takie musztry zbierano nas po szóstej co wieczór na plac przed klasztorem. Bazylianin, w rewerendzie długiej, zwijał się z laską w ręku między szeregami dzieci, pilnując dokładności obrotów w szyku i zgodnego robienia karabinkami na daną komendę. Młodzież na tych publicznych manewrach była ciągle razem pod okiem nauczycieli, uczyła się szybkości i zwinności obrotów, tem samem nie miała pokątnych zabaw i zgorszeń. Książa mieli muzykę własną, bębny, sztandary dla każdej klasy. Widok ten był bardzo miłym dla krewnych, rodziców, przyjaciół, dzieci.

zarazem wypowiadamy nadzieję, iż zarządzenia wyjątkowe, zaprowadzone w Pradze i okolicy, natychmiast odwołane zostaną, skoro tylko będzie dostateczna gwarancya zachowania porządku publicznego pod osłoną ustaw zwyczajnych. Ale przebieg dyskusyi i niejedno, co w niej się zdarzyło, sprawiły, że osobiście uczułem w sobie wielką ochotę pomówić o rzeczy tej nieco dokładniej, a to nietylko dla tego, iż jestem członkiem narodu, do którego odwoływali się preopinanci czescy w imię jego historyi, lecz także dla tego, że w Sejmie naszym należę do stronnictwa demokratycznego, którego członkowie wśród takich okoliczności muszą całkiem jasno umotywować swoje głosowanie, aby złożyć dowód, iż w głosowaniu tem nie sprzeniewierzyli się swoim przekonaniom. (*Protesty* z ław czeskich. — *Spokoju, spokoju* żądają z ław polskich).

Dla tego niewiele zapuszczać się będę w polemikę z preopinantami, chociaż zresztą polemika ta byłaby mi bardzo łatwą. Choć sprawozdawca mniejszości (młodoczeski poseł Herold) sam przypisuje sobie charakter adwokata i mówi: zadaniem adwokata jest czarne wybielić, a białe oczernić — ja z tego wniosków wysnuwać nie potrzebuję. Co się tyczy zaś wywodów innego preopinanta, który Götza z Berlichingen wyprowadza w pole przeciw stanowi wyjątkowemu, śmiem twierdzić, że dla samego Götza z Berlichingen byłoby było szczęściem, gdyby wówczas w Niemczech można było zaprowadzić stan wyjątkowy, który byłby go chronił przed własnymi czynami nierozważnymi. (*Tak jest, tak jest* z lewicy).

Pos. Klaicz przyrównywa Czechy do Irlandyi i tym sposobem daje mi pożądaną sposobność stwierdzić, że w państwie wzorowem co do swobody konstytucyjnej, często na długie lata zaprowadzany bywał stan wyjątkowy w stopniu o wiele wyższym, niż właściwy jest temu stanowi wyjątkowemu, o którym tu dziś mowa. Jeśli pos. Klaicz tak doskonale zna stan rzeczy w Irlandyi i w Czechach, niechże mi powie, ilu czeskich posłów zamknięto w więzieniu? (*Gwałtowny wrzask* na ławach czeskich. — *Spokoju* żądają z ław polskich. — *Głosy czeskie*: On pragnąłby tego! — *Głosy polskie*: To imputacya, to niegodziwa imputacya! — Wiceprezes nakazuje uciszyć się). Mógłbym wymienić Wam cały szereg posłów irlandzkich, którzy miesiącami przesiedzieli się w więzieniu (*wrzawa* na ławach młodoczeskich), a ponieważ w Austryi to się nie zdarza, więc łatwo też określić różnicę, jaka zachodzi między stanami wyjątkowymi w Irlandyi a stanem wyjątkowym w Czechach. (*Wrzask* na ławach młodoczeskich. — Pos. Brzeznowsky: To podobałoby się panu! — Wiceprezes: Proszę o spokój, proszę nie przerywać mowcy). Pos. Klaicz zna pewnie też bardzo ciekawe sprawozdanie pewnego utalentowanego pisarza angielskiego o stanie rzeczy w Czechach, w którem dowodzi, jak bardzo kontrastuje rozkwit Czech z nędzą Irlandyi. (*Wrzawa* na ławach czeskich). Ztąd pan poseł może wysnuje wniosek, o ile lepszy jest stan rzeczy w Czechach niż w Irlandyi. (*Smiechy i wrzawa* na ławach czeskich; głosy: udowodnić!) Żądacie, panowie, odemnie dowodów, a nie chcecie mnie słuchać (*Wesołość*).

Proszę też zważyć, jak bardzo ułatwiony mi jest dowód sprzecznościami, zachodzącemi w mowie ostatniego preopinanta. Pos. Gregr nietylko przyznał wszystkie fakta przytoczone przez Rząd, lecz nawet przedstawił je w powiększeniu, a doszedł do konkluzyi, które mają być nieprzyjemne Rzadowi. Mniemam, że po takiem sprostowaniu, jakiego pos. Herold, który przeczył faktom albo je bagatelizował, doznał od pos. Gregra, nie potrzeba mi już dowodzić, że w Czechach są pewne manifestacye anarchistyczne i antidynastyczne. (*Protesty* z ław czeskich). Proszę, odwołuję się do poczucia słuszności i do wolności głosu w parlamencie. (*Bardzo słusznie!*) Wszakże sam pan pos. Herold pragnął, żeby dyskusya wzniosła się na pewne wyżyny.

Ostatni z preopinantów, pos. Gregr, mówił o obowiązkach posła. Uznaję, co powiedział, że poseł powinien czuć z ludem, że powinien obserwować tętno jego serca i być tłómaczem uczuć ludu. Tak jest, takie jest posłannictwo posła. Ale gdy pan poseł za markizem Pozą mówi o „dumie mężów przed tronami królów“, powiem mu, że i to prawda, ale tylko połowa prawdy. Pozwolę sobie z historyi własnego narodu wypowiedzieć tu drugą połowę prawdy, równie ważną dla reprezentanta ludu, jak ta, którą pos. Gregr wypowiedział; a wskażę na wielką różnicę między ruchami polityczno-reformacyjnymi w naszym narodzie, a ruchami takimiż w innych narodach.

Niemal wszędzie postęp polityczny i reformy polityczne były dziełem walk między klasami; działo się to w ten sposób, że klasy uciśnione wywalczały sobie prawa na klasach uprzywilejowanych. Przechodząc historyę polskich ruchów polityczno-reformacyjnych, spotkacie się z wcale innym obrazem. Bywało to zawsze wezwanie klas uprzywilejowanych, pochodzące z własnego ich łona, aby podzieliły przywileje swe z innemi klasami w imię wspólnego patryotyzmu. Nasz ruch reformacyjny zaczął się od króla Stanisława Leszczynskiego, którego *Głos wolny szlachcica* do narodu polskiego dziś jeszcze z pożytkiem czytać można; prowadził go dalej patryota, który był poniekąd inicyatorem nowożytnego ruchu umysłowego w Polsce, Stanisław Konarski, który całe życie zwalczał fatalne obłędy polityczne, w których zagrzęzła była przeważna część naszych ówczesnych mężów politycznych. Gdy Konarski umarł pod koniec wieku zeszłego, wybito na jego cześć medal z napisem: *sapere auso* — temu, który odważył się mówić prawdę, i to narodowi swojemu. I oto w mówieniu prawdy narodowi swojemu dopatruję się drugiej części obowiązków posła. (*Huczne brawa i oklaski*). Jakoż łatwo zrozumieć, dla czego właśnie wśród nas taki położono przycisk na tę drugą część poselskiego obowiązku. „Duma mężów przed tronami królów“ była w Polsce wcale nierzadka; nasz tron królewski miał tak szczupłe atrybucye, że każdemu posłowi, każdemu szlachcicowi łatwo było dumnie występować w obec tego tronu. Ale występować przeciw popularnym obłędom, jakie wówczas w narodzie polskim panowały między szlachtą wyłącznie, posiadającą prawa polityczne, na to potrzeba było odwagi; tę zaś miał Konarski, inicyator naszego ruchu reformacyjnego; miał odwagę być mądrym, odwagę mówić prawdę narodowi swojemu.

Tej tradycyi pozostać wiernym, tej zasady się trzymać poczytuję za obowiązek każdego reprezentanta ludności, szczególnie zaś polskiego. Dla czego szczególnie polskiego? Panowie posłowie czescy mówili bardzo wiele o swych celach idealnych, spoczywających głęboko w sercu narodu ich, w sercu każdego członka tego narodu. Szanuję te cele, znam je; mogę powiedzieć, że od lat 30 śledziłem każdy akt roboty narodowej w Czechach, a śledziłem go z największą sympatyą; a jak w tej Izbie często już wyrażono uznanie dla olbrzymiej roboty cywilizacyjnej, której naród czeski dokonał własnemi siłami, tak i ja i każdy syn narodu polskiego z największem o robocie tej mówić będziemy uznaniem. Ale jakkolwiek cenimy ideały pokrewnego nam narodu czeskiego, jakkolwiek z nimi sympatyzujemy, mamy i my swoje ideały głęboko zakorzenione w sercach naszego narodu. Mniemam, że przyznacie mi, iż te ideały naszego narodu o wiele trudniej jeszcze urzeczywistnić można, niż Wasze; że położenie naszego narodu jest bez porównania trudniejsze, niż położenie Waszego narodu. Wśród takich okoliczności obowiązkiem jest reprezentanta ludu nie tylko przyswajać sobie ideały narodu, lecz sumiennie mu radzić, w jaki sposób dochodzić można do urzeczywistnienia tych ideałów. (*Brawo, brawo*). Powinien tym nieokreślonym uczuciom nadać pewną uchwytną treść, której mógłby być rzecznikiem jako polityk; powinien drogę ku dalekiemu celowi rozłożyć na etapy, a każdy etap powinien być taki, żeby go w danych okolicznościach osiągnąć można. Oto obowiązek reprezentanta ludu.

Powiedziano na przykład, że jesteśmy przecież autonomistami; odwołano się do nas jako do autonomistów. Ja także jestem autonomistą, i to takim, że nie zdaje mi się, iżbym co do przekonań autonomistycznych dał się komukolwiek prześcignąć: ale nigdy nie przedstawiałem dojścia do zupełnej autonomii jako rzecz łatwą. Żeby dojść do jakiegobądź celu, tak też do autonomii, na to potrzeba pewnych warunków. Występując w obec moich wyborców z zamiarami autonomistycznymi, natychmiast wymieniłem dwa warunki fundamentalne; powiedziałem im, że w Państwie takiem jak Austrya nie można dojść do autonomii, dopóki Państwo nie będzie miało dostatecznej rękojmi, że posiadać będzie nieodzowne dla potęgi swej źródła finansowe i po drugie: dopóki nie będzie dostatecznych gwarancyj, że mniejszości narodowe będą bezpieczne od zdławienia przez przypadkowo stworzone większości. (*Tak jest, bardzo słusznie!*) A dalej nie mówiłem wyborcom moim bynajmniej, wedle formułki pseudoliberalnej, iżby z autonomią wiązały się nadzieje wielkich ulg podatkowych i t. p., owszem zawsze im mówiłem: chcecie li autonomii, wiedzcież, że wypadnie wam opłacić ją, bo trudno pomyśleć o autonomii bez większego naprężenia krajowej siły podatkowej; myślicież dojść do tego celu, przygotujcie się na ofiary. Takie słowa, panowie, nie są popularne, sprzeczne są z poglądami populusu; ale jako reprezentant populusu poczytywałem sobie za obowiązek powiedzieć to moim wyborcom, bo inaczej nie mógłbym dotrzymać im słowa.

Pos. Gregr mówił dziś o c. k. reskrypcie z dnia 12 września r. 1871 i powiedział, że ci, którzy uroczyście obchodzą datę tego reskryptu, są obrońcami idei dynastycznej przeciw tym, którzy w przeddzień tej daty w roku bieżącym zaprowadzili w Czechach stan wyjątkowy. Możebym zgodził się z nim, gdyby on jako reprezentant ludu był ludowi powiedział, że w monarchii konstytucyjnej postanowienia Korony tylko pod pewnymi warunkami spełnić się mogą; gdyby był złożył dowody, że rozsądnie i oględnie uczestniczy w pracy około stworzenia tych warunków. Czyż pos. Gregrowi zdaje się, że mowa taka, jaką dziś wygłosił przeciwko czeskiej szlachcie historycznej, przyczynia się do stworzenia tych warunków? Czyż zdaje się szan. posłowi, że, gdy cały zastęp mowców, jeden po drugim, wciąż pogłębia przepaść między nami Polakami a nimi Czechami, należy to także do warunków urzeczywistnienia tak ważnego aktu stanu, jakim byłby ten, o którym mówi reskrypt cesarski z dnia 12 września r. 1871?

(Dokończenie nastąpi).

---

Na św. Piotra młodzież zdawała publiczny egzamin wobec rodziców, krewnych, znajomych obywateli, umyślnie na ten egzamin przybyłych. Miły był widok, kiedy młodzież szkolna w języku polskim zdawała sprawę z postępu nauk, do której wizytator, współrodak, przemawiał w rodowitym języku. Na obliczu młodzieży jaśniała radość i szczerość.

W tej epoce (1809—1816) synowie popów chodzili z nami do szkół, niektórzy z nich doskonale się uczyli, i kilku było synów oficerów rossyjskich.

Było między uczniami bractwo Sodalisów, wielbicieli N. Maryi, Matki Boskiej. Obowiązkiem ich było odmawiać codziennie naznaczone pacierze, zachowywać posty, odznaczać się czystymi obyczajami. Zgromadzenie na chcącego należeć do tego bractwa wotowało, większością głosów przyjmowało lub odrzucało. Mieli swego prefekta, naczelnika, którego większością głosów wybierali. Ten, jeśli trzy lata bez nagany bractwu przewodniczył, portret jego zawieszano w kaplicy, w której się odprawiało nabożeństwo brackie. Gdy który z członków lub prefekt dopuścił się hańbiącego występku, wtedy na sąd się zbierała kongregacya Sodalisów, wotowali na wymazanie go z ich liczby. Za mojej pamięci zdarzył się wypadek, że będącego dawniej prefektem Sodalisów, ucznia 7-ej klasy sądzono. Wymazano go z liczby Sodalisów, portret jego publicznie na nieszporach studenckich w sobotę zdjął prefekt kongregacyi ze ściany. Była to kara okropna, ogromne robiła wrażenie na umysłach młodzieży, i utrzymywała moralność między uczniami“.

(Dokończenie nastąpi).

---

## Sejmy krajowe.

Wczoraj zostały otwarte okrzykami na cześć Najj. Pana Sejmy krajowe: Czech, Szląska i Krainy.

Sejm czeski otworzył Marszałek krajowy ks. Lobkowitz mową, wygłoszoną w części po niemiecku, w części po czesku. Marszałek podniósł potrzebę prac ekonomicznych i wyraził nadzieję, że posłowie w myśl intencyi Monarchy wyzyskają czas przeznaczony na obrady w poważny sposób dla dobra kraju.

Prezes gabinetu, ks. Windisch-Graetz, złożył mandat poselski. Minister dr. Plener otrzymał 3-tygodniowy urlop. Juliusz Gregr przedłożył świadectwo, że dla choroby oczu nie może brać udziału w sesyi.

Młodoczescy posłowie prascy uczynili wniosek o zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy, oraz wniosek, żądający pomocy państwowej dla okolic dotkniętych niedostatkiem.

Słychać, iż staroczescy posłowie sejmowi zamierzają zwołać konferencyę, na którejby ich delegaci wraz z delegatami partyi młodoczeskiej i klubu wielkiej własności naradzili się nad zajęciem stanowiska w Sejmie wobec nowego Rządu.

Klub niemieckich posłów sejmowych przyjął jednogłośnie rezolucyę, witającą z pełną ufnością gabinet koalicyjny i aprobującą najzupełniej program rządowy. Rezolucya zapewnia w końcu, iż niemieccy posłowie sejmowi żywią dla Ministra dr. Plenera niezachwiane zaufanie i są całem sercem do niego przywiązani. Poseł Schmeykal uzasadniając powyższą rezolucyę zaznaczył, że klub nie domaga się na razie przeprowadzenia postulatu o odgraniczeniu narodowem powiatów, nie chcąc przez wprowadzanie na porządek dzienny kwestyj partyjnych, przysparzać trudności Rządowi koalicyjnemu.

---

# KORESPONDENCYE

**Praga czeska,** 27 grudnia.

(Uwagi o morderstwie politycznem).

(xx) Z depesz już znacie szybkie wykrycie sprawców morderstwa rękawicznika Mrvy. O ile oburza pozbawienie biednego garbusa życia, o tyle prawdziwe żakowstwo: naiwny sposób, jakim dwaj jego koledzy spiskowcy, 17-letni Doleżal i 18-letni Dragoun, lakiernik, z którego plotkarstwo praskie zrazu zrobiło malarza i to „akademickiego“, — zabrali się do wykonania zbrodni, musi obudzić ironiczne zdumienie. Zeznali oni także, ze zamiar zabicia Mrvy obudziła w nich mowa posła Herolda z d. 17 października. Oczywiście p. Herold nie w tym celu wygłosił ową mowę; chodziło mu jedynie o to, aby zaczepić policyę, ale nadużywając ku temu bez poważnych dowodów osoby kaleki-rękawicznika, dopuścił się czynu co najmniej lekkomyślnego, chociaż zapewne nie przewidywał tragicznych jego skutków. Owszem byłby się okazał ostrożniejszym, gdyby je był przewidywał. Powiadają tutaj, że dr. Herold obstaje przy swej wersyi i że na jej udowodnienie zamierza ogłosić skradziony Mrvie przez „kochankę“ notesik. Przedewszystkiem jednak uderza, dla czego p. Herold po mowie Ministra margr. Bacquehema, nie przytoczył z owego notesu żadnych dowodów dwulicowości Mrvy, skoro przy niej obstawał? Teraz oczywiście ogłoszenie notesu powinnoby wyprzedzić urzędowe skonstatowanie autentyczności tekstu. Już teraz bowiem w poważnych kołach twierdzą, że niektóre notatki tego pugilaresu były sfałszowane, a gdyby nagle miały się na podstawie pugilaresu pojawić nowe cytaty, dowodzące nibyto podwójnej roli Mrvy, to tem bardziej trzebaby się domagać przedewszystkiem dowodu autentyczności tekstu. Ważna kwestya ta jest tylko o tyle, że od niej rozwiązanie zależy, czy p. Herold działał przynajmniej *bona fide*, czy też z wszelką świadomością rzucił na Mrvę fałszywe podejrzenie? Zresztą, tak czy tak, zabójstwo jest zabójstwem, i wrzekoma wina (moralna) Mrvy w niczem nie zmniejszyłaby kryminalnej winy jego morderców.

Chyba to ją zmniejsza, że ci wyrostki widocznie nie posiadali wiadomości wielkości zbrodni, jakiej się dopuścili. Czy to już zdarzyło się kiedykolwiek, że dwóch ludzi w zamiarze zamordowania trzeciego, przybywają do niego w biały dzień, przedstawiają się jego przybranej matce; że ci oryginalni spiskowcy wiedzą doskonale, iż sąsiedzi widzieli ich wchodzących do pomieszkania, że następnie zasiadają do kart, potem odbywają gimnastyczne ćwiczenia, śpiewają a w końcu przyjaciela mordują sztyletem, który jeden z nich zawczasu pokazywał wszystkim znajomym? Oczywiście to wszystko byłoby logicznie zrozumiałem, gdyby Doleżal i Dragoun byli przybyli do Mrvy na zabawę i gdyby potem nagle była powstała pomiędzy nimi kłótnia. Ale nie, przychodzą oni z zamiarem zamordowania go i wywiązują się z tego zadania zbrodniczego naiwnością dziecięcą. Byłoby to śmiesznem, gdyby nie było zarazem potwornem, i gdyby z tą przykładną głupotą nie łączyła się straszna *moral insanity*. Morderstwo, dokonane w takich warunkach jest jakoby satyrą na tajemnice kryminalne p. Gaboriau. Ale zarazem świadczy ono wymownie, jak to niebezpiecznie na takie koła niskiej inteligencyi przy moralnej depprawacyi oddziaływają ciągłe podżegania niby to w imię patryotyzmu a na prawdę w interesie warcholskiej taktyki politycznej!

W smutnej tej sprawie posłom młodoczeskim pozostaje tylko jeszcze jeden błąd do spełnienia. Jeżeli, zamiast otwarcie i uroczyście potępić morderstwo, będą przeciwnie usiłowali dowieść, że ten garbaty, słabego umysłu i spaczonej romansami „ludowemi“ wyobraźni Mrva, był rzeczywiście agentem prowokacyi w spisku, do którego członków należał były auskultant sądowy, oficer rezerwy, kilku redaktorów i t. d.
teneczas dowiedliby tylko, że wykręt s
cki góruje u nich nad wszelkimi w
politycznymi, i że nie posiadają an
mentarniejszego poczucia tych obo
które patryotyzm nakłada na su
reprezentantów ludu. Terroryzm
przed 100 laty przez kilkanaście m
kazał się jako środek okrutny, ale
we Francyi, w chwili przewrotu
normalnych stosunków. W Czech
terroryzm sztyletu może jedynie
dawną, wzorową organizacyę nar
aby się mógł przyczynić do urze
nia jakichkolwiekbądź aspiracyj p
względnie narodowych, przypusz
chyba tylko kalectwo moralne i
wcielone w takich indywiduach
Doleżal i Dragoun. Sądzić, że
uląkł ostatniej mowy p. E. Greg
szy się zabójstwa Mrvy; powoł
to zabójstwo jako na dowód w
się rozdrażnienia ludu czeskiego i

się kapitulacyi reszty Austryi z trwogą — to byłaby wprost niedorzeczna iluzya.

Logiczny efekt sobotniej zbrodni jest ten, że wyjaśniając zbrodnicze popędy, panujące w kołach tak zwanych „Omladinistów“, tem samem dobitnie usprawiedliwia rozporządzenie 12 września, a zarazem odracza chwilę przywrócenia normalnych swobód, które tylko tam są na miejscu, gdzie wszyscy szanują prawo, czyli, jak się wyraża mąż stanu włoski: „*Schiavi della legge per poter essere liberi cittadini*“. Prócz tego zbrodnia ta materyalnie zrujnowała kilka rodzin, a nadto niezawodnie oddziała na rozpoczynający się 16 stycznia proces członków „Omladiny“, których już nie można będzie wystawiać w świetle żaków całkiem niewinnych, czy raczej nieszkodliwych.

## Morderstwo polityczne w Pradze.

Urzędowa *Prager Ztg.* stwierdza związek między podburzającemi mowami w Wiedniu, a zamordowaniem Mrvy. Z zeznań morderców wynika niewątpliwie, że naród czeski nie ma nic wspólnego z temi mowami, ani ze zbrodniczym czynem, który jest wyłącznie następstwem systematycznego nadużywania słowa tak w mowie, jak w piśmie ze strony młodszej generacyi polityków. Dziennik przytoczony ubolewa żywo nad tem, że zaszkodzono dobremu imieniu Czech za granicą i że wśród wszystkich czeskich patryotów wywołano zaniepokojenie co do przyszłości, gdyż pojawiające się teraz w życiu narodu czeskiego objawy, przypominają praskie dni czerwcowe r. 1848 i nieszczęsny rok 1620. Naród czeski powinien stosowną naukę wyciągnąć ze swojej historyi. Dlaczego roztropni patryoci nie otworzą oczu zbłąkanej młodzieży. występując otwarcie i stanowczo przeciwko moralnemu jej zatruwaniu? Dobrzy czescy patryoci powinni obecnie domagać się gruntownej rewizyi politycznego i narodowego programu, bezwzględnego rozpatrzenia się w reprezentacyi ludu i stanowczego umoralnienia publicznej opinii i jej organów. Szybka interwencya patryotów jest niezbędnie potrzebna, inaczej bowiem trzebaby znowu dobrą opinię Czech naprawić z pomocą zewnętrznych środków.

W artykule wstępnym uderza *Vaterland* bardzo ostro na posła młodoczeskiego, dr. Herolda, zarzucając mu, że swoją mową w Izbie posłów wydał, jakkolwiek niechcący, wyrok śmierci na Mrvę. Artykuł kończy się wynurzeniem nadziei, że z morderstwem z 23 b. m. skończy się era zaślepienia i błędów młodoczeskich i że może już w toku poczynającej się sesyi Sejmu czeskiego zwrot się ten objawi.

*Neue fr. Presse* podnosi, iż wiek młody morderców i ich wprost dziecinne zachowanie się tak w czasie spełniania zabójstwa, jak i po dokonanej zbrodni, wszystko to świadczy, że ma się do czynienia z wygórowaną egzaltacyą, która jednak dla Państwa na razie nie ma nic niebezpiecznego.

## Allokucya Leona XIII.

Jak corocznie w wigilię Bożego Narodzenia, podobnie także i w minioną sobotę, dnia 23 b. m., Ojciec św. przyjmował Kolegium kardynalskie, w którego imieniu, dziekan-kardynał Monaco La Valetta składał Papieżowi życzenia świąteczne. W odpowiedzi na przemówienie kardynała, Ojciec św. zaznaczył, jak wielkiemi dobrodziejstwami obsypuje go Opatrzność, pozwalając nietylko dożyć tak późnego wieku, ale kojąc troski widokiem poświęcenia i przywiązania ludów katolickich. Papież pragnie najgorętszej by w myśl wyrażonych mu przez kardynałów życzeń, mógł być posłannikiem pokoju dla Europy i świata całego, jakto czyniło niegdyś wielu jego poprzedników, gdyż pokój jest dzieckiem sprawiedliwości, córy wiary: *justus ex fide vivit.* Dziełem najwyższego pasterstwa jest właśnie apostolstwo pokoju. Niech to Boskie apostolstwo posiada wszelką ..., niech ma przystęp do sumień ludz... ...ch zdoła wywierać wpływ na rodzi... ...ństwa, a wówczas zapanuje pokój, ...najwyższych dążności ludów. Jeśli ... nie nadchodzi, to dlatego tylko, iż ...omina o Tym, który jedynie może ...nić. Jednakże nie trzeba wątpić o ...iu się religijnem, zapowiadającem ...e, gdyż Chrystus nie opuści ludz... ...pionej przez Niego i w chwili ...zez Jego miłosierdzie rozbudzi do ...siew wiary.

## ...resem pruskich urzędników.

...e wrażenie wywołał w Niemczech ...prezesa ministrów pruskich, hr. ... przypominający urzędnikom ...ategoryj pamiętny reskrypt ga...sarza Wilhelma I z dnia 4 stycznia 1882 r., w którym powiedziano, że wszystkie akta rządowe są aktami osobistymi monarchy i dla tego żądał od urzędników zupełnego poddania się polityce rządowej i unikania wszelkiego z nią opozycyjnego zetknięcia.

Owczesny rozkaz gabinetowy w głównym ustępie orzekał:

„Daleki jestem od tego, aby ograniczać swobodę wyborów; dla tych wszelako urzędników, którzy obowiązani są do wprowadzania w życie postanowień mojego rządu i dla tego na mocy ustawy dyscyplinarnej mogą być uwolnieni od służby, rozciąga się zaprzysiężony obowiązek służbowy do reprezentowania polityki rządowej także przy wyborach. Wierne spełnienie tego obowiązku przyjmę z wdzięcznością i oczekuję od wszystkich urzędników, aby ze względu na złożoną przysięgę wierności powstrzymali się od wszelkiej agitacyi przeciw mojemu rządowi“.

Komentarz, dany obecnie przez hr. Eulenburga rzeczonemu rozkazowi gabinetowemu, rozszerza obowiązek ścisłego trzymania się kardynalnych zasad polityki rządowej na cały obszar stosunków politycznych, a mianowicie walk na polu ekonomicznem. Tu tkwi właściwy cel przypomnienia owego reskryptu. Wśród gwałtownych zapasów stronnictwa agrarnego w Niemczech z kanclerzem hr. Caprivim, które po ostatnich rozprawach w parlamencie doprowadziły nieomal do zerwania pomiędzy zachowawcami a kanclerzem, znaczny poczet wyższych urzędników pruskich, nie wyłączając prezesów prowincyonalnych, stanął jawnie i otwarcie po stronie opozycyi agrarnej i popiera dążenia antisemickie, które nie licują również z programem rządu. Czterdziestu kilku landratów w pruskiej Izbie deputowanych stanowi falangę, na którą opozycya zawsze liczyć może, jako na najwierniejszych sprzymierzeńców w walce o traktaty handlowe i utrzymanie wysokich ceł zbożowych.

Na ten akt niesforności urzędniczej zwraca uwagę hr. Eulenburg, a odezwanie się jego nie tylko jest pierwszym pozytywnym krokiem rządu, skierowanym przeciw stronnictwu zachowawczemu, ale i pierwszem silnem stwierdzeniem podawanego w wątpliwość faktu zgody pomiędzy kanclerzem Caprivim a pruskim prezesem ministrów. Mówiono, że hr. Caprivi uskarżał się w ostatnich czasach na pewne „prądy podziemne“, usiłujące pokrzyżować plany jego polityki ekonomiczno-handlowej i że w dniu 14 b. m. miał umyślne posłuchanie u cesarza, aby mu o tych „prądach“ zdać sprawę i zażądać interwencyi korony. W kilka dni potem pojawił się w *Reichsanzeigerze* komunikat hr. Eulenburga.

Komunikat ten wywołał istną furyę polemiczną w dziennikach konserwatywnych. *Kreuz. Ztg.* nie przyznaje wcale, by reskrypt cesarza Wilhelma I z roku 1882 obowiązywał urzędników Rzeszy, a *Nordd. Allg. Ztg.* gromiąc ją za to, dowodzi, że organ ultrakonserwatywnego stronnictwa podkopuje powagę korony. Dzienniki liberalne stoją po stronie Capriviego, dowodząc, że jeżeli w parlamencie zasiada 7 landratów i prezydent prowincyi, a pomiędzy nimi tacy zawzięci przywódcy agraryuszów, jak baron Manteuffel i Kardorf, w Sejmie zaś pruskim aż 40 landratów, to żadną miara rząd nie mógł ścierpieć, by podwładni mu urzędnicy zwalczali jego politykę.

*Hanov. Courier* pisze:

„Stronnictwo, którego znaczny odłam stanowią właśnie urzędnicy, musi się poddać żądaniom kanclerza, inaczej bowiem gotowoby z czasem urządzić jakieś *pronunciamento* biurokratyczne. Jeżeli to nie nastąpi, jeżeli urzędnicy konserwatywni nie zmienią swej taktyki lub nie usuną się ze służby, trzeba będzie, jak w Ameryce lub we Francyi, aby każde ministerstwo zmieniało cały personal urzędniczy, szukając ludzi, podzielających jego program i zasady.“

Opinia publiczna uważa komunikat hr. Eulenburga za zakończenie wewnętrznego przesilenia ministeryalnego i za zwycięstwo kanclerza Caprivi'ego nad nurtującymi prądami agrarno-zachowawczymi.

## KRONIKA

*Lwów, 29 grudnia.*

— **JE. hr. Schönborn,** Minister sprawiedliwości obchodzić będzie w dniu 21 stycznia 1894 r. uroczystość srebrnego wesela.

— **Wenta gospodarska.** Nadesłano na wentę gospodarską: pani Deymowa 10 zł., p. Simonowiczowa 10 zł.. ks. Marszałek 25 zł., p. Aug. Jordan Stojowski 5 zł., hr. Wł. Baworowski 10 zł., p. Błażowski 10 zł., p. Ekielski 5 zł., hr. Ludwikowie Dębiccy 20 zł., p. Zdzisław Marchwicki 20 zł., hr. Marya Potocka 25 zł., p. Hersz Stockel 20 zł., p. Józef Skarbek-Borowski 5 zł. p. Sprecher 50 flaszek rozolisu, ks. Janowa Sapieżyna 2 prosiąt, 2 pantarki, 6 kaczek, 2 kapłony, p. Aug. Gorayska z Moderówki 1 krąg séra, hr. Stefanowa Fredrowa 1 szczupaka, p. Konstanty Komierowski 10 zł., p. prof Janowicz 5 zł., p. Młodnicka akwarelę.

*Marya Badeniowa.*

— **Paletę** p. Simonowicz wygrał nr. 161, kto numer ten posiada raczy się zgłosić do pałacu Namiestnictwa. (Bilet biały).

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Brusturach, ks. Mikołajowi Smalce, gr. kat. zawiadowcy parafii w Chomczynie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 1 lutego 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dr. Rudolf Zuber,** docent Uniwersytetu lwowskiego, wezwany został telegraficznie do zbadania terenów naftowych w Siedmiogrodzie, na granicy mołdawskiej, w celach eksploatacyi górniczej. Dr. Zuber wyjechał już w tej sprawie do Budapesztu, gdzie go oczekują interesowani, którym dr. Z. ze strony zarządu państwowego instytutu geologicznego w Wiedniu polecony został.

— **Dr. Seweryn Kniaziołucki**, starszy inspektor i sekretarz prezydyalny generalnej dyrekcyi kolei państwowych, został mianowany radcą generalnej dyrekcyi.

— **Wieczór Sylwestrowy** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w niedzielę; początek o godz. 10 wieczorem.

— **W Czytelni akademickiej** odbyła się w niedzielę, dnia 24 grudnia wspólna uczta wigilijna, w której wzięło udział blisko stu akademików. Uroczystość zagaił prezes Czytelni akad. Wojciechowski zwracając się z życzeniami do kolegów i obecnych profesorów Uniwersytetu drów L. Finkla, St. Szachowskiego i St. Głąbińskiego. Kulminacyjnym punktem biesiady była piękna przemowa dr. Szachowskiego, który wzywał młodzież do pracy nad rozwojem swoich charakterów. Profesorowie: JM. rektor dr. L. Ćwikliński, dr. E. Dunikowski, dr. R. Pilat i dr. St. Starzyński nadesłali pisemnie serdeczne życzenia. Uczta przeciągnęła się do późna w noc.

— **Naukę stenografii dla podoficerów** w Wiedniu rozpoczął kapitan artyleryi Leinner, członek centralnego związku gabelsberskich stenografów.

**Medale** pamiątkowe na cześć twórców „Chorału“, Kornela Ujejskiego i Józefa Nikorowicza, wybite staraniem krakowskiego Koła literacko-artystycznego przysłano już do Lwowa. Są one do nabycia w lwowskiem Kole literackiem: medale złote po 1 zł., medale bronzowe po 50 ct.

— **Zmiana własności.** Dobra Cewków, Niemstów, Moszczanica, Dzików Ułazów i Koziówka, w obszarze 17.000 morgów, nabył onegdaj przemyski adwokat dr. Gans, po usunięciu ciężącego na tychże dobrach testamentowego zakazu sprzedaży, dla mocodawczyni swej, Henryki baronowej Wattman z baronów Brunickich w drodze kupna od spadkobierców Laufera.

— **Wybory do Izby handlowej**. Ponieważ karty legitymacyjne do Izby handlowej i przemysłowej dla wyborców powiatu buczackiego, wysłane z komisyi wyborczej dnia 12 grudnia z przyczyn dotąd niewyjaśnionych podniesione zostały przez c. k. starostwo w Buczaczu dopiero 23go grudnia i dla krótkiego już czasu nie mogły być doręczone przed pierwotnie oznaczonym terminem wyborów, — przeto uchwaliła c. k. komisya wyborcza wyznaczyć nowy termin dla wyborców powiatu buczackiego, a mianowicie: dla głosujących przez nadesłanie kart głosowania do władzy przemysłowej I. instacyi do dnia 10 stycznia 1894, zaś dla głosujących osobiście w obec komisyi wyborczej we Lwowie na dzień 12 stycznia 1894.

— **Z toru łyżwowego.** Z dniem jutrzejszym rozpoczynają kapele wojskowe produkcye swoje nad stawem na Szumanówce. Przygrywać będą one każdego pogodnego dnia, począwszy od godz. 2 z południa aż do późnego zmroku i wykonywać najnowsze utwory muzyczne, między którymi będą i takie, które przez rozmaite osoby Towarzystwu łyżwiarskiemu poświęcone zostały. Pomimo więc opóźnienia, tegoroczny sezon łyżwiarski rozwijać się odtąd będzie szybszem tempem, a zamierzone festyny na lodzie, nad których urządzeniem komitet właśnie pracuje, dodadzą sezonowi świetności i urozmaicenia.

— **Próba tańców karnawałowych** W niedzielę, 31 b. m, odbędzie się w sali tow gimnastycznego „Sokół“ koncert i próba tańców karnawałowych orkiestry wojskowej pułku p. nr 30.

— **Ślub.** W Krakowie pobłogosławiony zostanie jutro, w sobotę, związek małżeński między panną Emilią Żulińską, córką Edwarda i ś p. Aleksandry z Manasoff, a p. Ernestem Adamem, członkiem redakcyi *Nowej Reformy*.

= **Kradzieże.** W koszarach przy ulicy Pijarów skradziono wczoraj z rana dwom kadetom 80 pułku piechoty z niezamkniętego pokoju płaszcz kadecki, 2 pary niebieskich, parę popielatych spodni i bluzę.

Do sklepiku Józefa Schatzkera pod l. 26 przy ulicy św. Teresy włamali się onegdajszej nocy niewyśledzeni jeszcze sprawcy i skradli większą ilość tytoniu, papierosy, cygara, worek mąki i wagę. Szkoda wynosi około 60 zł.

= **Zemdlał** wczoraj po południu na placu Halickim robotnik Michał Zamczała podczas odkopywania rury gazowej. Okazało się, iż Zamczała przez nieostrożność przebił pęcherz, którym koniec rury był zawiązany, a od uchodzącego gazu doznał zaczadzenia. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy i odstawiła go do szpitala, gdzie niebawem zupełnie odzyskał przytomność.

† **Zmarla** w ostatnich dniach: w Jabłonowie, hr. Izabela Dziedaszycka, wdowa po ś. p. Tytusie Dzieduszyckim. Zmarła pozostawia jedyną córkę p. Florentynę Wolniewiczową, *primo voto* ks. Romanową Czartoryską.

— **Za Matejkę.** Z Moskwy piszą do *Kuryera Warszawskiego*: „Dnia 19 grudnia odbyło się tu nabożeństwo żałobne za ś. p. Jana Matejkę w kościele św. Piotra i Pawła nadzwyczaj uroczyście, w obec licznie zgromadzonej publiczności. Kościół był cały wybity kirem, na środku wznosił się wspaniały katafalk, udekorowany żywymi kwiatami i palmami. Nabożeństwo żałob e, t. j. egzekwie i wigilie, odbywały się w asystencyi czterech księży z towarzyszeniem chóru spiewaków, którzy w czasie wigilij spiewali Mszę Moniuszki; solowe zaś ustępy tej Mszy odspiewała znana tu z pięknego głosu swego amatorka, pani Lednicka, żona adwokata. Po nabożeństwie ksiądz dziekan Otten wstąpił na kazalnicę i podnosił religijną gorliwość nieboszczyka. Ogłoszenia o tem nabożeństwie przez trzy dni z rzędu znajdowały się we wszystkich dziennikach miejscowych“.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 grudnia do 12 w południe dnia 29 grudnia b. r., mieliśmy wiatr północny, o średniej prędkości 2,5 m sek., niebo zupełnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (83 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 3,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —7 0 C., najwyższa —3,2°C. wczoraj w południe, najniższa —10,6 C. dziś rano.

Wczoraj przez cały dzień padał śnieg nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 777 mm.

Prognoza na dobę 30 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, o średniej prędkości 2 m sek; średnia temperatura doby podniesie się do —5°C, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc.; opadu nie będzie.

— **Odznaczenie.** P. Stanisław Ludwiński, Warszawianin, pracujący w warstatach frankfurckiego miejskiego Towarzystwa elektryczności, zdobył na konkursie w Franfurcie nad Menem pierwszą nagrodę 1.000 marek za skonstruowanie misternego zamku do szuflad, szkatułek i w ogóle mebli domowych.

— **Katastrofa w Alpach.** Podczas wycieczki w czasie świąt Bożego Narodzenia w Alpy na Gross-Glockner, zginęli w skutek śnieżycy trzej turyści wiedeńscy, koncypienci adwokaccy dr. Passau, dr. Kohn i urzędnik bankowy Pick.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci wesoła farsa Jerzego Feydeau p. t. „Champignol mimo woli“.

Jutro w sobotę, drugi gościnny występ panny Elwiry Colonnese; dany będzie „Bal maskowy“, opera w 5 aktach J. Verdi'ego. Występ pp.: Aleksandra Myszugi Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera z p. Fischerem w tytułowej roli. Wieczorem „Rok 1893“, wielki przegląd dramatyczny w 12 odsłonach.

---

(*n*) **Opera.** Wczoraj wystąpiła po raz pierwszy nowozaangażowana włoska primadonna p. Elvira Colonese jako Santuzza. Artystka wywarła wrażenie bardzo korzystne jako spiewaczka i aktorka. Jej Santuzza nie była ową bohaterką, co ustawicznem *fortissimo* zdaje się wszystkie bogi wzywać do pomsty (jak w roku zeszłym p. Satto Belincioni); ale postacią sceniczną odtworzoną tak pod względem wokalnym, jak i dramatycznym z miarą i smakiem, a przytem z wielkim zasobem uczucia też była zdaniem naszem bliższą ideału Santuzzy a nawet w niektórych momentach przypominała słynną Gemmę Belincioni. Dźwięk głosu nowej prima-

dany jest w medyum sympatyczny, w górnym rejestrze nieco ściśnięty, ale zresztą nie zawodzący efektu. Traktowanie szczegółów partyi bardzo staranne, częstokroć subtelne, unikanie wszelkich pospolitych efektów i muzykalna inteligencya zdradzają w p. Elvirze Colonese artystkę niepospolitą, która niejednokrotnie musiała już stąpać po scenach pierwszorzędnych. Pewien odcień liryczny właściwy indywidualności artystycznej p. Colonese, dozwala spodziewać się sukcesów w partyach Amelii z „Balu". Małgorzaty i innych podobnych.

---

**Koncert** p. Maurycego Wolfsthala ze współdziałaniem pań Gracki-Krzyżanowskiej i Zellingerówny odbędzie się dnia 3 stycznia w sali Domu Narodnego. Urządzeniem koncertu zajmuje się galic. Towarzystwo muzyczne. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

---

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 28 grudnia.).*

Otwierając posiedzenie, zawiadomił prezydent Mochnacki, że preliminarz budżetu gminnego na rok 1894 rozesłany zostanie radnym jutro, a w sobotę odbędzie się posiedzenie Rady, w celu obrad nad budżetem.

Następnie wybrała Rada miejska komisyę przemysłową, do której weszli pp.: Ciesielski, Ciuchciński, Dulęba, Getritz, Goldmann, Gross, Gubrynowicz, Kordys, Machayski, Michalski, Mikuliński, Niemczynowski, Romanowicz, Solecki i Szayer.

Sprawę założenia szkoły wydziałowej męskiej, poruszoną w petycyi 27 obywateli, uchwalono odroczyć do czasu dostatecznych doświadczeń z przekształceniem 4-klasowych szkół męskich, na 6-klasowe.

Prośbę p. I. Żelechowskiego, właściciela biura ogłoszeń, o zniżenie taksy, płaconej od kiosków anonsowych, odrzuciła Rada, jako nieuzasadnioną.

Rozebranie trzech realności miejskich na placu Halickim, na podstawie przeprowadzonej licytacyi, oddano w przedsiębiorstwo Wolfowi Meisnerowi i Spółce. Ma on zapłacić gminie 1650 zł. i rozpocząć rozbiórkę w pierwszych dniach stycznia.

Nad prośbą pana Ludwika Veltzego, właściciela prywatnej szkoły handlowej, o subwencyę, przeszła Rada, po dłuższej dyskusyi, na wniosek sekcyi V, do porządku dziennego.

Wnioski w sprawie opłaty gminnej od psów, na rok 1894, przyjęto bez dyskusyi, zatrzymując ten sam wymiar opłaty, co w roku bieżącym, to jest, 4 zł. od samca, 2 zł. od samicy.

Z porządku dziennego nadała Rada 5 stypendyów z fundacyi gminy, dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej. Trzy stypendya prolongowano pobierającym je już uczniom: Ederowi Aleksandrowi, Groszekowi Władysławowi i Olchowemu Bazylemu, dwa zaś pozostające nadano uczniom: Kormanowi Augustowi i Pasternakowi Janowi.

Klasztorowi PP. Benedyktynek przyznano jednorazową subwencyę na pokrycie kosztów restauracyjnych w ubikacyach szkolnych w kwocie 200 zł.

Dotychczasowa taryfa cen jazdy dla przedsiębiorstw omnibusowych została zatwierdzoną i Rada miejska wydała opinię, że omnibusom należy pozwolić jeździć także przez plac Gołuchowskich.

Sprawa p. Leona Bratkowskiego o darowanie kar, nałożonych za usterki w oświetleniu naftowem spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności referenta p. Grossa.

Sprawę sprzedaży dóbr, należących do fundacyi śp. Stanisława Gosiewskiego, referował p. Kędzierski. Fundacyę tę objęła gmina w r. 1869, lecz gmina nie ma dochodu żadnego z tego majątku, a to z powodu drogiej administracyi i fatalnej gospodarki dzierżawców, którzy nietylko niszczyli majątek, ale nadto nie dotrzymywali terminów i wywoływali kosztowne procesa. Już w roku 1889 uchwalono te dobra sprzedać. Majątek oszacowano na 250.000 zł., obligacyj jest za 30.000 zł., a długi na majątku ciężące wynoszą 58.000 złr. W razie sprzedaży na stypendya możnaby mieć rocznie 8.000 zł. Dotychczas przez 23 lat dobra te nie przynosiły dochodu żadnego i fundacya nie weszła w życie. Majątek ten ziemski nie pójdzie już w górę podług opinii komisyi opiekuńczej.

Referent wniósł: 1) uchwalić stanowczo sprzedaż tych dóbr, 2) przyjąć jako cenę wywołania 250.000 zł. według oszacowania pp. Schoupa i Bohdana i 3) odnieść się do c. k. Namiestnictwa, aby pozwoliło na sprzedaż tych dóbr za uiszczeniem 250.000 zł.

Z powodu braku potrzebnego kompletu sprawę tę odroczono — i jawne posiedzenie zamknięto.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 29 grudnia. pszenica 6.30 do 7.20, żyto 5.10 do 5.90, jęczmień browarny 5.— do 6.50 jęczmień pastewny —.— do —.—, owies 5.50 do 6.—, rzepak 12.— do 12.50 groch 6.— do 9.—, wyka 5.— do 6.—, nas lniane —.— do —.—, nasienie konopne —.— do —.—, bób —.— do —.—, bobik 5.— do 5.60, hreczka —.— do —.—, koniczyna czerwona 60.— do 68.— biała 60.— do 75.—, szwedzka —.— do —.—, kminek —.— do —.—, anyż —.— do —.—, kukurudza stara 6.20 do 6.40, nowa 5.40 do 5.60, chmiel —.— do —.—, spirytus —.— do —.—. Waranty na wrzesień —.— do —.—.

Usposobienie niezmienne.

---

## OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady państwa z okręgu miejskiego Tarnopol-Brzeżany, wybrany został posłem prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu, Lucylian Krynicki, 958 głosami na 1641 oddanych głosów. Kandydat przeciwny, prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. August Balasits, otrzymał 672 głosów.

Stosunek głosów był następujący: w Brzeżanach głosowało 578; p. Krynicki otrzymał głosów 119, p. Balasits 449, kartek próżnych oddano 10. W Tarnopolu głosowało 1063; p. Krynicki otrzymał głosów 839, p. Balasits 223, jedną kartkę oddano próżną. Razem oddano głosów 1641; większość absolutna wynosi głosów 822; p. Balasits otrzymał razem głosów 672, p. Krynicki 958, został zatem wybrany.

---

Najj. Pan udzielił wczoraj przedpołudniem prywatnej audyencyi księciu Augustowi Koburskiemu.

W południe przyjął Najj. Pan na osobnem posłuchaniu niemiecką deputacyę wojskową, która pod przewodnictwem generał-pułkownika Loëgo przybyła do Wiednia, aby wręczyć Najd. Arcyksięciu Albrechtowi buławę marszałka polnego armii niemieckiej. Wojskowy *attaché* ambasady niemieckiej pułkownik Deines przedstawił Jego Ces. Mości członków deputacyi.

Przedtem była deputacya u Najd. Arcyksięcia Albrechta i wręczyła Mu buławę.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął przedwczoraj na posłuchaniu PP. Ministrów hr. Kalnoky'ego i hr. Falkenhayna.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj z Salcburga do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Marya Klotylda i ks. Klementyna Koburska wyjechały wczoraj rano do Ratysbony, aby wziąć udział w obrzędzie chrztu syna ks. Thurn-Taxisa.

---

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wyjechał przedwczoraj do Abbazii.

---

Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z d. 21 b. m. oznajmia, iż na mocy Najw. upoważnienia z d. 9 b. m. zostaje ustanowiony dla załatwiania spraw administracyjnych hut żelaznych w Pasieczny, należących do dóbr skarbowych Nadwórna osobny urząd podległy bezpośrednio Ministerstwu rolnictwa. Urząd ten, pod tytułem: c. k zarząd hut w Pasieczny rozpoczyna swoją działalność z dniem 1 stycznia 1894.

Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych zezwala, żeby praktykanci aptekarscy, którzy przed ukończeniem praktyki wchodzą w wiek popisowy, dopuszczani byli dla uzyskania prawa jednorocznej służby do egzaminu na asystentów już w trzeciem roku praktyki, a po egzaminie trzechlecie dokończyli.

*Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o uregulowaniu przemysłów budowlanych. Dodatkowe rozporządzenie ministeryalne wylicza te miejscowości, które stanowią wyjątek od paragrafu 2 ustawy budowlanej, gdzie więc budowniczy do robót studziennych, ciesielskich i kamieniarskich używać musi ukwalifikowanych do tego przemysłowców. W Galicyi do takich miejscowości należą tylko okręgi gmin lwowskiej i krakowskiej.

Dalsze rozporządzenie ustanawia wymogi przy egzaminach kandydatów na budowniczych, jakoteż pewne ułatwienia przy złączeniu kilku przemysłów budowlanych w jednej osobie.

---

Po dokonaniu w dniu wczorajszym wyborów do Izby deputowanych Rady państwa w grupie miejskiej Tarnopol-Brzeżany, oprócz opróżnionych jest obecnie sześć mandatów mianowicie w Czechach cztery (po baronie Leonhardim, Wobance, dr. Masaryku i Meisslerze), jeden w Dolnej Austryi (po Muthcie) i jeden w Górnej Austryi (po dr. Schaupie).

---

Wspólny list pasterski episkopatu węgierskiego przeciw kościelno-politycznym przedłożeniom będzie ogłoszony z ambon w święto Trzech Króli.

---

W Petersburgu krążą pogłoski, że w guberniach litewsko rossyjskich, które dotąd nie posiadają ani instytucyj ziemskich, ani naczelników ziemskich, mirowi pośrednicy do spraw włościańskich mają wkrótce otrzymać niektóre z praw, przyznanych ziemskim naczelnikom w Rossyi właściwej.

Dzienniki petersburskie donoszą, że przy Akademii duchownej w Kijowie ma być utworzony wydział misyonarski, mający na celu nawracanie żydów.

W Odessie zaszły niedawno zaburzenia charakteru politycznego, do których jednak, jak zapewnia *Politische Correspondenz*, nie należy przywiązywać większego znaczenia. Policya aresztowała pewną liczbę osób.

---

Toczący się obecnie w Angoulême proces w sprawie rozruchów w Aigues Mortes, zwraca na siebie ogólną uwagę świata politycznego, ze względu na znaczenie, jakie sprawa ta miała w swoim czasie w polityce. Jak wiadomo z depesz, przebieg procesu zdaje się wskazywać na to, iż w istocie robotnicy włoscy byli stroną, która działała zaczepnie.

Niektóre dzienniki francuskie krytykują ostro obecność generalnego włoskiego konsula podczas rozprawy w procesie w Angoulême, upatrując w tej obecności obrazę francuskich sędziów. Dla dalszej obecności Duranda — twierdzą one — nie ma już obecnie żadnego powodu, gdyż dowiedzionem zostało jasno, z której strony wyszła prowokacya.

*Gaulois* ogłasza „Pamiętnik Ravachola", zawierający mowę, którą anarchista ten chciał wypowiedzieć w swej obronie w obec trybunału; jak wiadomo, prezydent sądu często odbierał mu głos, tak, iż anarchista musiał powściągać swe wynurzenia. Obecnie ogłoszono je w całości.

Dzienniki paryskie zbierają obecnie składki na głodnych „artystów rossyjskich z Kaukazu", którzy w liczbie około 70, częścią z żonami i dziećmi, przybyli do stolicy Francyi, w nadziei, że korzystać będą, podobnie jak marynarze rossyjscy, ze złotego deszczu, jaki sypał się na nich podczas uroczystości tulońskich i paryskich. Rozczarowanie jednakże okazało się niemniejszem od chciwości owych „artystów", którzy obecnie głód cierpią i nocują w Paryżu pod gołem niebem — pierwsze ofiary złudzeń, jakie wywołał sztuczny entuzyazm francusko-rossyjski.

Clémenceau ogłosił ostrą krytykę zarządu floty francuskiej. Utrzymuje on, że zbudowany świeżo wielki pancernik „Magenta" nie może dokonać szybkiego obrotu, gdyż stwierdzono, że musiałby się przewrócić.

Podczas świąt liczne oddziały policyjne strzegły kościołów paryskich w obawie zamachów. W Paryżu i Saint Etienne aresztowano kilku anarchistów, którzy dopuścili się zuchwałych kradzieży, grożąc poszkodowanym śmiercią.

Okazuje się, że Vaillant projektował swój zamach już od dwóch lat. Wynika to z numeru redagowanego przezeń przed dwoma laty w Buenos Ayres. dziennika anarchistycznego *la Liberté*. Numer ten z dnia 18go marca 1892 r. zamieszcza ilustracyę przedstawiającą rzucenie bomby w pełnym parlamencie. Pod ryciną znajduje się podpis „Jutro".

Z okazyi odbyć się mającego w styczniu procesu przeciw Vaillantowi, wydano ściśle polecenie, aby nie ogłaszano przedwcześnie listy sędziów przysięgłych.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował ks. Franciszka Lipińskiego, proboszcza w Bochni i ks. Adama Kopycińskiego, proboszcza w Gawłuszowicach honorowymi kanonikami *extra statum* rzym. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie.

**Wiedeń**, 29 grudnia. Najd. Arcyksiążę Albrecht, przybrany w mundur marszałka polnego armii pruskiej, złożył wczoraj półgodzinną wizytę generał-pułkownikowi Loë, tudzież innym członkom niemieckiej deputacyi wojskowej. Wieczorem odbył się obiad u Najd. Arcyks. Albrechta, w którym oprócz członków deputacyi, wzięli udział: ambasador niemiecki ks. Reuss, P. Minister wojny bar. Krieghammer, admirał bar. Sterneck i Prezes Ministrów ks. Windisch-Graetz. P. Minister wojny bar. Krieghammer i szef sztabu generalnego bar. Beck, złożyli również wizyty gen. Loë.

**Wiedeń**, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)* Czasopismo *Oesterreichisches Sanitätswesen* podnosi uderzające polepszenie się stosunków sanitarnych, mianowicie w Galicyi, dzięki znakomitemu wykonywaniu przepisów sanitarnych.

**Praga**, 29 grudnia. *(Tel. prywatny.)* Pan Prezydent Ministrów złożył mandat poselski do Sejmu czeskiego.

**Budapeszt**, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)* *Budapester Correspondenz* oświadcza na podstawie zupełnie autentycznych informacyj, że doniesienia o mających rzekomo nastąpić zaręczynach w Najw. Domu cesarskim są zupełnie bezpodstawne.

**Budapeszt**, 29 grudnia. Wbrew doniesieniom dzienników o wrzekomo mających nastąpić zmianach w gabinecie, oświadcza *Pester Lloyd* na podstawie zasięgniętych w kompetentnem miejscu zapewnień, iż wszystkie tego rodzaju pogłoski, są zupełnie bezpodstawne.

**Monachium**, 29 grudnia. Książę Karol Teodor, brat Najj. Pani, zachorował na influenzę.

**Warszawa**, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)* Stan zdrowia Hurki znowu się pogorszył.

**Berlin**, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)* *Post* ogłasza pismo ze strony kompetentnej, zajmujące się wiele omawianą sceną podczas obiadu na cześć ks. kardynała Koppa w Poznaniu. Pismo to oświadcza, że jeżeli niemieccy goście podczas toastu na cześć ks. Koppa nie wstali z miejsc, to uczynili to nie dla jakiejś tendencyi, ale dla tego, iż kierowali się tem, czy i ks. Kopp siedzi czy też powstał. W chwili, w której ks. Kopp wstał i oni wstali. Podczas obiadu nie było żadnego przeciwieństwa między Niemcami a Polakami.

**Rzym**, 29 grudnia. Katolicki biskup z Tyrespola (w gubernii Chersońskiej) przybył tutaj nie tylko za zgodą, lecz nawet w skutek wyraźnego zachęcenia rządu rossyjskiego, u którego jest *persona grata*. Biskup ten usiłuje wyrównać trudności, jakie wystąpiły w ostatnich czasach na jaw w stosunkach pomiędzy Rossyą a Watykanem wskutek przedstawień Ojca św. czynionych carowi w sprawie położenia katolików w prowincyach polskich. Już w najbliższym czasie okaże się, o ile te kroki pojednawcze odniosą skutek pożądany przez Rossyę.

**Palermo**, 29 grudnia. W Valguarnera aresztowano 30 osób. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się ci, którzy zachęcali tłumy do podpalań i rabunku. Urzędy dla poboru podatków spożywczych otwarto już na nowo.

**Ateny**, 29 grudnia. Przed pomieszkaniem pewnego bogatego bankiera eksplodował wczoraj nabój dynamitowy. Fakt ten wywołał tutaj silne poruszenie.

---

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 29 grudnia. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 345·75, Akcye kolei państwowej 308·75, Akcye tytoniowe 199·50, Angio - austryackie 153·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa 107·50. Renta papierowa —·—, akcye Banku dla krajów koronnych 252·50, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·3. Usposobienie bez transakcyi.

**Wiedeń**, 29 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —. Akcye kredytowe 345·75, Alp Tow. górnicze 47·20, Węgierskie akcye kredytowe 417·25, Akcye anglo-austryackie 153·50. Akcye banku Union 255·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 292·, Akcye kolei Południo[wej] 107·50, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei p[ań]stwowej 309·75, Akcye kolei Lwowsko-Cz[er]niowieckiej 262·25, Akcye kolei węgiers[kiej] Północno-wschodniej 97·40, Wiedeńskie [...] komunalne 175·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne [...] Akcye kolei Elbetal 242·75, Akcye ban[ku] krajów koronnych 252·90, 4-prc. w[ęgierska] renta złota 116·75, Akcye banku [...]wego 123·75, Rubel papierowy 1·[...] [wę]gierska renta papierowa 94·50. [...] nie spokojne.

---

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kr[...]

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Warszawy . . . | — | 6·01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | — | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | **6·36** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·48 | **10·02** | 9·46 | **6·21** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 2·34 | **9·46** | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | **10·11** | — | 7·59 | 12·51 | **7·11** |
| Z Kimpolunga . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | **7·11** |
| Z Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | **10·11** | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | **7·11** |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | **10·11** | — | — | — | **7·11** |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . . | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . | — | — | 3·16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) . . . . . | — | — | 9·06 | **1·08** | — |
| Ze Stryja . . . . | — | — | **9·52** | — | — |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina) | 3·01 | **10·41** | **5·26** | **11·11** | **7·36** |
| Do Warszawy . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . | — | **10·41** | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | — | — | **5·26** | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . | — | — | — | **8·01** | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6·44 | 3·20 | 10·16 | **11·11** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6·58 | **3·32** | 10·40 | **11·33** | — |
| Do Suczawy . . . | 6·36 | — | 10·36 | 3·31 | **10·56** |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . . | 6·36 | — | — | — | **10·56** |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . . | — | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Nowosielicy . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . . | 6·36 | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Kimpolunga . . | 6·36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . | — | — | 9·56 | **7·21** | — |
| Do Bełzca . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Borysławia p. Stryj | — | — | 7·21 | 10.26 | — |
| Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) . | — | — | 7·21 | **8·01** | — |
| Do Stanisławowa przez Stryj . . . . . | — | — | [illegible] | **8·01** | — |
| Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . . | — | — | 10.26 | — | — |
| Do Stryja . . . . | — | — | 3·41 | — | — |

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać także można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

## Nadesłane.



## Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 grudnia 1893.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 216 | 50 | 219 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 260 | — | 2[illegible]8 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 380 | — | 390 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 109 | 70 | 110 | 40 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 99 | 90 | 100 | 60 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | [illegible] | 30 | [illegible]8 | — |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 98 | 20 | 98 | 90 |
| 4pr. w. a. los. w 52 l. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| 4½ pr. w. a. los. 56 l. | — | — | — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | — | — | — | |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a | 97 | 10 | 97 | 80 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 101 | 70 | 102 | 20 |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | 20 | 102 | 90 |
| Pożyczki kr. 5 pr. w. a. | 105 | — | | |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4 „ | 95 | 90 | 96 | 60 |
| „ „ „ 4½ koronowej | 98 | — | 96 | 70 |
| „ Losy miasta Krakowa | 26 | — | 28 | — |
| „ Stanisławowa | 47 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . | 5 | 87 | 5 | 97 |
| Napoleondor . . . . . | 9 | 90 | 10 | — |
| Półimperyał . . . . . | 10 | 10 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny . . . . | 1 | 31.— | 1 | 33 — |
| „ papierowy . . . | 1 | 31.50 | 1 | 33. |
| 100 marek niemieckich . . | 61 | — | 61 | 60 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 grudnia 1893

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 97.45 | 97.60 |
| luty-sierpień | 97.35 | 97 55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97.30 | 97.50 |
| kwiecień-październik | 97.25 | 97 4[illegible] |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 145. | 14[illegible].— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. [illegible] pr. | 145.5[illegible] | 146 50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 161. – | 161 75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 194 75 | 195 [illegible] |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 1[illegible]4.75 | 1[illegible]5 50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | | |
| Listy zast. domen. państw. po 1[illegible] zł. 5 prc. | 157.– | 157.5[illegible] |
| Austr. renta zł. wolna od podat. [illegible] pr. | [illegible]35 | [illegible]8[illegible] |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 96.25 | 9[illegible].4 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104 50 | 105.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu | —.— | |
| Węgier za 100 zł. w. a. [illegible] pr. | 94 85 | 95 35 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | [illegible]3 60 | 154.10 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 345.75 | 346.— |
| Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 657. | 658 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku z. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | — |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 252. 0 | 252 70 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 998 — | 1.00[illegible] |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | 95 70 | 96 10 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 4[illegible]4 — | 417.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2905.— | 2915 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 260 — | 2[illegible]2 — |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s | 308 50 | 309 – |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 194.25 | 195.25 |
| Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 203.75 | 204.25 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. | — | — |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 1[illegible]0 | — |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. | 98.50 | 99.– |
| „ „ „ „ „ 3 pr. | 114 5[illegible] | 115. 0 |
| „ „ „ 3 pr. emisya 1889 | 114.[illegible]0 | 114 [illegible]5 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 38 l. 6. pr | — | |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | — | — |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 102.25 | 1[illegible]5 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 98. – | 98 75 |
| „ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 98 25 | 98.75 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 99.90 | 100.— |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100 50 | 101 — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100.50 | 102 50 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 99.90 | 100.70 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. | 100.50 | 101.[illegible]0 |
| „ „ „ wyl. 4½ pr. | 100.25 | 101. — |
| „ „ „ „ 4½ wyl. [illegible] pr. | 98.— | 98 50 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | — — | — |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | — — | — |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 99.50 | 100.50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99.90 | 100.90 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1[illegible] po 300 zł. 4½ pr. | — — | — |
| detto (Jarosław-Sokal) | | |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| o. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 88.25 | 88 75 |
| z r. 1884 | 95. – | 96. – |
| z r. 1885 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | — |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 105. — | 105 50 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 141 – | 141 30 |
| **6. Losy** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 193.75 | 198 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 5[illegible].80 | 57 50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 138.— | 140 |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | — |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 26.50 | 27. — |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 25.50 | 26 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 6[illegible].50 | 64 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 56.80 | 57 50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19. — | 19 50 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12 25 | 13.— |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 71.— | 72. — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 69.25 | 70 25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | —.— | 49. |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 144.— | 147. — |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 70.— | 75. — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 48 | 49. — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 124 75 | 124 90 |
| Paryż za 100 fr. | 49.525 | 49.60 — |
| **Kruszce.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.96.— | 5.97.— |
| „ pełnej wagi | 5.95.— | 5.97 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20 frankówka | 9·93 5 | 9.94.5 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 9819 [7975 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 3 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Maryanny Skrzyńskiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 30 gm. Przytkowice objętej dłużników Tomasza Kozła własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 lutego i dnia 5 marca [illegible]94, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowa[illegible] i resztę warunków licytacyjnych można [illegible]ejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych [illegible]nowiony p. adw. dr. Silberfeld w [illegible]aryi.

Cena szacunkowa wynosi 1601 zł. 45 ct.

Wadyum 162 zł.

Kalwarya, 20 listopada 1893.

[8040 2—3]

[illegible] 1 lutego i dnia 1 marca 1894 [illegible] godzinie 10 przed południem od[illegible] w sądzie tutejszym licytacya po[illegible]ności pod lk. 87 w Malczycach [illegible]yk. hip. l. 351 tej gm. objętej, [illegible]isz własnej, na rzecz Michała Pawłyszyna dla wydobycia sumy 12 zł. 74½ ct. w. a z pn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 2 września 1893.

L. 15642 [8110 2—3]

Sprostowanie.

Ogłoszenie z dnia 4 listopada 1893 l. 11648 umieszczone w numerach 288, 289 i 290 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“ prostuje się w ten sposób, iż ustęp: „C. k. Sąd powiatowy w Zborowie pości, że niniejszem do publicznej wiadomo daje na zaspokojenie“ brzmieć ma: „C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie“.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 25 grudnia 1893.

L. 10046 [7753 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 42 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz dr Franciszka Łubińskiego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części posiadłości wyk. hip. l. 220 gm. Stryszów objętych, dłużników Jana i Gertrudy Porębskich własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 lutego i dnia 5 marca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Cena szacunkowa całej tej realności wynosi 1187 zł. a wadyum 60 zł.

Kalwarya, 23 listopada 1893.

L. 10810 [8037 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Gersona Weissa w kwocie 500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 94 w Gorlicach położonej a mianowicie lwh. 87 objętej, dłużnika Arona Deutelbauma własnej, na dzień 6 lutego i dnia 6 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 27 listopada 1893.

L. 8613 [7987 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Josla Hirschhorna w tut sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya połowy posiadłości lwh. 207 gm. Rudki objętej, dłużnika Ela Königa własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 lutego 1894 i dnia 14 marca 1894 każdym razem o godz 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 4 grudnia 1893.

L. 6491 [8072 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o go dzinie 10 rano w dniu 26 stycznia 1894 po wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 835 księgi gruntowej gminy Kulików spadkobierców Jana i Heleny Tatuch własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 196 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 276 zł. 50 ct

Wadyum 27 zł. 60 ct w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 30 października 1893.

---

L. 12259 [8058 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 3/6 części realności według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. katastr. Lucza Michała Iwana i Maryi Kołomyjczuków jako spadkobierców ś. p. Piotra Kołomyjczuka własnej, na rzecz Dawida Welzera pto 100 zł. wa.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba ck. notaryusza w Peczeniżynie

Peczeniżyn, d. 27 listopada 1893.

---

L. 1897 [8059 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza iż w dniach 22 stycznia i 23 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Ubieszynie położonej wedle wyk. hip. l. 110 masy spadkowej Chila Sulfina własnej na rzecz Sili Fliegelman o 85 zł. w. a. z pn. na pierwszym terminie za cenę szacunkową 3733 zł w. a. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 373 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 listopada 1893.

---

L. 17167 [8051 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 580 zł. 77 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Schlomy Korn i Scheindli Korn własnej, w Kołomyi pod N. d. 285 położonej wyk. hip. l. 605 ks. gr. dla II. dz. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 24 stycznia i 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2712 zł, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 271 20 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa nabyli, kurator w osobie adw. dr Dudykiewicza z substytucyą adwokata dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, d. 18 listopada 1893.

---

L. 11342 [8043 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Berka Knolla przeciw nieletnim Antosiowi, Katarzynie i Józefinie Ziołom w kwocie 99 zł. 70 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności w Majdanie górnym położonej, wedle wyk. hip. 208 tejże gminy dłużników własnych, a to dnia 31 stycznia 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1894 nawet i poniżej takowej, każdym razem o godz. 10 przed południem

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tu. registraturze przejrzeć.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p adw. dr. Bardacha z Nadwórny.

Nadwórna, d. 14 listopada 1893.

---

L. 7237 [7862 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 19 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 71 gm. Michalewice objętej, dłużnika Seńka Łosika a względnie tegoż spadkobierców Anny, Magdaleny i Józefa Łosików własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 31 stycznia 1894 i dnia 7 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej

Cena wywołania wynosi dla tej realności 500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 4 grudnia 1893.

---

L. 14242 [7899 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Eisiga Alperna jako zawiadowcy masy konkursowej Herscha Ratha dozwoloną została w sprawie tej konkursodobrowolna sprzedaż 3/15 części realności krydataryusza Herscha Ratha własnych, pod Nr. 171 2/4 w Kołomyi położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 196 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi w dwóch na dzień 31 stycznia 1894 i na dzień 7 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach w biurze Nr. IX. tut. sądu, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 473 zł 44 ct. w. a która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 47 zł. 34 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Schustera został ustanowionym wreszcie że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 października 1893.

---

L. 22441 [7742 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w kwocie 2000 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna w drodze relicytacyi realności pod nr. 62 w Tarnowie n Grabówce położonej whl. 190 ks. gr. gm Tarnów objętej, przez Majera Brachfelda na terminie licytacyjnym dnia 10 czerwca 1892 nabytej

Sprzedaż ta obędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie a mianowicie w dniu 30 stycznia 1894 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5035 zł. a. w uzyskana przy licytacyi tej sprzedaży tej realności, sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

Tarnów, 23 listopada 1893.

---

L 1944 [8001 3—3]

W dniach 29 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk 167 w Osielcu położonej, objętej lwh. 171 ks. gr. gm. Osielec i 3/33 posiadłości lwh. 477 ks. gr. tejże gminy Wojciecha Grzybka, Józefa Grzybka i masy spadkowej śp. Wiktoryi Grzybek własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 15 zł. 94 i reszty kapitału w kwocie 165 zł 45 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 171 ks. gr. gm. Osielec wynosi 295 zł., co do 3/33 części posiadłości lwh. 477, 172 zł. 98 ct. wa.

Wadyum co do pierwszego ciała hipot 29 zł. 50 ct., co do drugiego 17 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 grudnia 1893.

---

L. 7400 [7963 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego wzajemna pomoc w Białej przeciw leżącej masie spadkowej Jana Mizi syna Jana z Sopotni małej pcto 250 zł w. a. rozpisaną została egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 165 4/32 części realności lwh. 256 i połowy realności lwh. 492 ks. gr. gm. Sopotnia mała na dzień 31 stycznia 1894 i na dzień 28 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 20 zł. w. a.

Cena szacunkowa 198 zł. 72 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 9 września 1893.

---

L. 6128 [8024 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 182 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kazimierza Drysia w tut. sądzie powiat. sprzedaż 5/8 części realności lwh. 176 gm w Zaborowiu Jadwigi Dupakowej i 1/4 części realności lwh. 275 w Zaborowiu Jana Czaji własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 stycznia i 28 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 768 zł. 75 ct, wadyum 76 zł. co do realności lwh. 176.

Cena wywołania wynosi 36 zł. 90 ct. wadyum 3 zł co do realności lwh. 275.

Radłów, 19 grudnia 1893.

---

L. 6540 [7736 3—3]

Zatorski c. k Sąd powiatowy ogłasza sprzedaż realności lk. 237 lwh. 224 w Spytkowicach małoletniego Józefa Noworytki, Lewiego i Beili Habermanów spólnie własnej, na jednym terminie dnia 29 stycznia 1894 o godzinie 11 przed południem w Spytkowicach odbyć się mającym.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł

Licytacya ta odbywa się na dobrowolne żądanie właścicieli zatem wierzycielom hipotecznym pozostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Zator, dnia 12 listopada 1893.

---

L. 13894 [7925 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya niewydzielonej połowy realności według wyk hip. 136 3/4 gminy katastr. Śniatyna masy leżącej po Helenie Winohradnikow Rempichel własnej na rzecz Mojżesza Kazwana pto 300 zł

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza.

Śniatyn, 6 grudnia 1893.

---

L. 8740 [7613 3—3]

Dnia 29 stycznia 1894 i dnia 26 lutego 1894 o godz 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 1 egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Cyrwusa w Waksmundzie obj. tej, whl 15, 2 i 315 na 114 zł 50 ct. łącznie oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Nowymtargu w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 114 zł. 50 ct

Wadyum 12 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłecki adw. w Nowymtargu

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 14 listopada 1893.

---

L. 9476 [8092 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 15 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1894 nawet poniżej takowej, relicytacya realności według wyk. hip. 233 i 263 ks. gr. gm. Zaszkowice Piotra Kuysza własnej, na rzecz Mendla Kampla pto 62 zł. z pn.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Nechemiasza Mitelmana i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, d. 29 października 1893.

---

L. 20471 [8098 ...]

C. k. Sąd powiatowy miej.-del... we Lwowie rozpisuje celem ści... rzecz Rochusa i Maryi Osików... w. a. z pn. licytacyą realnośc... ryi Selzerów własnej, wyk. hi... Zimnowoda objętej, na dzie... 1894 i na dzień 12 lutego 1... godz. 10 rano, w biurze Nr. 4...

Cena wywołania 336 zł. ...

Wadyum 83 zł. 61 ct.

Na pierwszym terminie real... nabyć można za lub wyżej ceny wywoła... na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisa... przynależności ocenienia, tudzież wyciąg ... poteczny przejrzeć można w tusądowej re... straturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kos we Lwowie.

Lwów, dnia 1 listopada 1893.

---

L. 24339 [8091 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Reizli Mirowej przyznanej w sumie 200 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/16 części realności pod Nr. 51 w Tarnowie na Zawalu położonej, objętej wyk. hip l. 206 gm. kat. Tarnów według poz. 3 ks. wł. do Racheli Mire należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 22 stycznia 1894 i w dniu 23 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 725 zł. 15 ct, poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 72 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 14 grudnia 1893.

---

L. 6157 [8085 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Józefa Łahoły w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 stycznia 1894 i 6 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowy, publiczny przetarg realności w Przewłocznie położonej według whl. 388 księgi gruntowej gminy katastralnej Przewłoczna dłużnika Schulima Majera w 1/5 części własnej.

Poręczne 10 prc ceny wywołania wynosi kwotę 12 zł. 98 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1893.

---

L. 6156 [8084 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Semka Rudko w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 stycznia 1894 i 6 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Przewłocznie położonej według whl. 388 ks. gruntowej gminy katastralnej Przewłoczna dłużnika Schulima Majera w 1/5 części własnej

Poręczne 10 prc. ceny wywołania wynosi kwotę 12 zł. 48 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1893.

---

L. 18306 [8054 2—3]

Dnia 16 stycznia 1894 i 20 lutego 1894 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hip. 37 i ciało hip. l. 355 ks. gr. Gołogóry przeciw Ilkowi Bilińskiemu i Andruchowi Kozak na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie a to na pierwszym terminie nie niżej ceny wywołania na drugim terminie także niżej takowej atoli nie niżej 1/3 części tejże.

Cena wywołania wynosi 900 zł. względnie 700 zł.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów, 30 października 1893.

---

L. 10598 [8070 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Schmalholza w kwocie 36 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 stycznia i 23 lutego 1894 każdym ... godzinie 10 przed południem pub... cytacya realności wyk. hipoteczn... w Nieszkowicach Franciszka Mi... własnej.

Cena wywołania 880 zł. w. ...

Wadyum 88 zł.

Resztę warunków licytac... dzie można przejrzeć.

Bochnia, 6 października ...

...6 [8083 2—3]
c. k. Sądzie powiatowym w Mona... odbędzie się w celu zaspokoje... ...lności Kalmana Breslauera 35 ... w. z pn. dnia 26 stycznia i ...o 1894 zawsze o godzinie 10 ...owa publiczna sprzedaż real... 41 w Kowalówce wyk. hip. ...iny objętej.
...ywołania 100 zł.
...m 10 prc.
...esztę warunków licytacyjnych wyciąg ...poteczny, protokół oszacowania są w tut. registraturze do przejrzenia.
Kuratorem późniejszych wierzycieli hi...tecznych ustanowiono Pawła Bieleckiego ...Kowalówki.
Monasterzyska, 31 października 1893

---

L. 15771 [8068 2—3]
C. k. miejski delegowany Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi pto 57 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 zawsze o 10 godzinie, rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 14 i 15 w Dołżance, Jacka i Pałki Biłous własnej.
Cena wywołania wynosi 500 zł. a. w.
Wadyum 50 zł. a. w.
Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, 7 listopada 1893.

---

L. 9220 [8107 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 64 gm. kat. Starawieś objętej, lwh. 63 w połowie i lwh. 65 w 1/4 części gm. kat Starawieś objętego, dawniej Michała Żonia obecnie Jana Pastrożnego własnej, dalej posiadłości lwh. 219 gminy kat. Starawieś objętej, dawniej Kazimierza Kuliga a obecnie dłużniczki Maryanny z Dębskich Żoniowej własnej, w dwóch terminach, mianowicie: dnia 29 stycznia 1894 i dnia 19 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.
Wadyum wynosi 45 zł. 92 ct. dla posiadłości lwh. 64, 33 zł. 64 ct. połowy posiadłościlwh. 63, 20 zł. 42 1/4 części posiadłości lwh. 65 i 159 zł. 85 ct. dla posiadłlwh. 219.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 2 grudnia 1892.

---

L. 10719 [8109 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 88 zł 9 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości a) lwh. 10 gminy kat. Zamieście Góry objętej, dłużninka Marcina Kuliga, b) lwh 9 gm. kat tejże samej gminy Piotra Kuliga własnej, dalej c) lwh. 11 gm. tejże samej objętej, Michała Kuliga własnej, d) posiadłości lwh 18 gm. tej objętej, Piotra i Michała Kuligów własnej, oraz 3/7 części posiadłości Piotra, Michała i Marcina Kuligów własnych, w dwóch terminach, mianowicie: dnia 29 stycznia i dnia 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski w Limanowy.
Wadyum wynosi posiadłości ad a) 7 zł. 50 ct. ad b) 14 zł ad c) 14 zł. 50 ct. ad d) 80 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 10 listopada 1893.

---

L. 10549 [8108 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 550 zł. i 800 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Franciszka Cięciela w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 56 gminy katastr. Starawieś objętej, dłużników Wojciecha i Barbary Łyszczasów własnych, w dwóch terminach, mianowicie: dnia 29 stycznia 1894 i 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
...Wyciąg hipoteczny i resztę warunków ...ych przejrzeć można w registra...wej.
...ratorem wierzycieli ustanowiony adw. ...ielski w Limanowej.
...dyum wynosi 242 zł. 70 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
...owa, 12 września 1893.

# Konkursa.

L. 101189 [8093 2—3]
Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnioną jedna posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł. i 25 proc. dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym, tudzież z prawem posunięcia na wyższą płacę 350 i 400 zł.
Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60.
Kompetujący o te posady mają wnieść podania najpóźniej do 31 stycznia 1894 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.
Podanie należy zaopatrzyć w dowody:
1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych;
2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);
3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie
4) obywatelstwa austryackiego; aspiranci wojskowi dołączyć mają wspomniany certyfikat wojskowy.
Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy proszą tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi, także o posadę pomocnika sługi urzędowego.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 grudnia 1893.

---

[8089 2—3]
Celem obsadzenia posady nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole ludowej w Wiśniczu nowym, rozpisuje się konkurs do końca marca 1894, z płacą roczną 120 zł. w. a.
Udokumentowane podanie należy wnieść do Przełożeństwa gminy izraelickiej w Wiśniczu.
Wiśnicz, dnia 20 grudnia 1893.

---

L. 3673 [8111 1—2]
Stosownie do uchwały Wydziału powiatowego w. Rohatynie z dnia 19 grudnia 1893 r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Knihyniczach.
Okręg ten stanowi 7 gmin i obszarów dworskich z 7553 mieszkańców.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 100 zł. płatna z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie w ratach miesięcznych z dołu.
Nadto będą jej dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać bezpłatnie podwody w podróżach tam i z powrotem, gdy zostanie zawezwaną celem udzielenia pomocy ubogiej kobiecie w miejscowości odległej od 3 lub więcej kilometrów od Knihynicz.
Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i w obszarach dworskich do jej okręgu należących oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.
Kandydatki, chcące ubiegać się o tę posadę, mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszeryi lub uwierzytelnionego odpisu takowego i świadectwa moralności Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie najpóźniej do 31 stycznia 1894.
Rohatyn, 26 grudnia 1893.
Wydział powiatowy.

---

L. 11186 [8033 2—2]
Odnośnie do konkursu w Nr. 294 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym z dniem 10 stycznia 1894 upływa.
Lwów, dnia 18 grudnia 1893.

---

L. 13932/pr. [8116 1—3]
Celem obsadzenia opróżnionej w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa posady starszego radcy rachunkowego w randze VII. klasy, ewentualnie posady radcy rachunkowego w randze VIII. klasy z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 stycznia 1894.
Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść podania swe, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych, w terminie konkursowym, w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 28 grudnia 1893.

---

L. 169 [8102 1—2]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach przyjmie natychmiast dyetaryusza uzdolnionego do manipulacyi w urzędzie hipotecznym za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie.
Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, o ile do takowych nie zostaną dołączone oryginały świadectwa uzdolnienia.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 27 grudnia 1893.

# Księgi gruntowe.

L. 10752 [8034 2—3]
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta:
a) uzupełnionego wykazu tabularnego dóbr Breń konopka, w gminie katastralnej Breń konopka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy a sądu obwodowego w Tarnowie, co do karty A. przez dopisanie parcel gruntowych l. 78, 86, 498, 506 i 507;
b) nowego wykazu tabularnego dla dóbr Gawrony w gminie katastralnej Wójtowa, w obrębie sądu powiatowego w Bieczu a sądu obwodowego w Jaśle;
c) uzupełnionych wykazów tabularnych dóbr: Gołąbkowice, Piątkowa, Paszyn, Falkowa, Roszkowice i Żeleźnikowa, co do karty własności w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu i sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, tudzież projektów uzupełnionych wykazów hipotecznych;
d) księgi gruntowej Czchów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku, przez dopisanie parc. grunt. l. 68/1, 69, 70 i 72 z gminy kat. Wytrzyska;
e) księgi gruntowej Mokrzca w okręgu sądu powiatowego w Pilznie gminy kat. Mokrzec, przez dopisanie parc. grunt. 329/3, 329/4 i 329/5; według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy poczynając:
ad a) co do dóbr Breń konopka od dnia 1 sierpnia 1893;
ad b) co do dóbr Gawrony;
ad c) co do dóbr Gołąbkowice, Piątkowa, Paszyn, Falkowa, Roszkowice i Żeleźnikowa, tudzież
ad e) co do księgi gruntowej dla gminy Mokrzec, poczynając od dnia 1 listopada 1893; wreszcie
ad d) co do księgi gruntowej dla gminy Czchów od dnia 25 grudnia 1893, uważane będą, a od tegoż czasu wolno je przeglądać wykazy tabularne w od nośnych sądach obwodowych; zaś wykazy ksiąg gruntowych w odnośnych sądach powiatowych, jak również, że od tegoż czasu wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w takowej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się co do dóbr tabularnych do odnośnych sądów obwodowych, a co do wykazów ksiąg gruntowych Mokrzca i Czchowa, do odnośnych sądów powiatowych najdalej do dnia 31 lipca 1894, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze wykazy lub księgi hipoteczne, w miejsce których nowe wykazy wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 13 grudnia 1893.

# Upadłości.

L. 44384 [8063 2—3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 194 i 199ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy Löbel Eugelstein's Erben i jawnych jej spólników Samuela Józefa 2 im. Engelsteina, Izaka Engelsteina i Jakóba Korngolda a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Wilhelma Seidla c. k. sekretarza rady sądu kraj. w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie z substytucyą pana adw. dr. Maurycego Schoenberga w Krakowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 stycznia 1894 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lutego 1894 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 marca 1894 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, dnia 21 grudnia 1893.

---

L. 50150 [8096 2—3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że ustanowił adw. dr. Bernarda Tennera stałym zarządcą masy rozbiorowej Izaka Markusa Barbascha kupca pod protokołowaną firmą N. Barbasch syn we Lwowie i Judę Leinwanda tegoż zastępcą.
Lwów, dnia 14 października 1893.

# Kuratele.

L. 7593 [8077 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że Józef Zaufal za umysłowo chorego uznany i dla niego adwokat dr. Władysław Chwalibóg kuratorem ustanowiony został
Jasło, dnia 22 grudnia 1893.

---

L 17937 [8036 1—3]
Majer Klein z Chrzanowa uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 listopada 1893 l 28705 umysłowo chorym uznany i jemu stąd kurator w osobie dr. Leona Kleina w Chrzanowie, przydany został.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 19 grudnia 1893.

L. 11160 [8103 1—3]

Łukasza Sorokę z Surochowa uznano marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Dopke ztamtąd.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 lipca 1893.

---

L. 9842 [7462 1—3]

Jan Ustupski Teklin z pod Nr. 9 w Zakopanem został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 12 listopada 1893.

---

L. 80: [8060 1—3]

Rozalia Sokołowska z Wolicy komarowej uznana marnotrawczynią, jej kuratorem Jakób Pstrąg.

Sokal, 19 stycznia 1893.

---

L. 4705 [8056 1—3]

Wasyl Greszczuk z Piasecznej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Andruś Hussak w Piasecznej.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 30 czerwca 1893.

---

# Wyroki prasowe.

L. 27425 [8118]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k orzekł, że treść artykułu umieszczonego w nr. 14 czasopisma peryodycznego „Praca" z daty Kraków, 20 grudnia 1893 na stronicy 7 i 8 pod napisem: „Ze świata" mieści w sobie w całej osnowie znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 a uk. konfiskata zatem tego artykułu zostaje zatwierdzoną, cały nakładakowego ma być zniszczony, a dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 25 grudnia 1893.

---

Z. 290 (7995)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 57 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung" vom 15 December 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Debatte über den Ausnahmszustand in Böhmen", 2. „Der erste Versuch", ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G, und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 2. das Vergehen nach § 302, 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 December 1893.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung" vom 15 December 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Weihnachten" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, so wie nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 16 December 1893.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblattes): „Zur Wiederlangung der bürgerlichen und politischen Rechte Schönerer's am 20 December 1893", Verlag von Karl Iro, Druck von Franz Schöller, in den Stellen 1. von „Die Regierenden von damals" bis „schließen könnten" und 2. von „Die kluge Clerisei" bis „dienlich sein", ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2 das Vergehen nach § 303 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 December 1893.

---

Z. 292 (8031)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 51 der periodischen Druckschrift: „Der Floh" vom 17 December 1893 erschienenen Gedichtes: „Striese's Traum" sammt dem Bilde rechts das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 December 1893.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 7683 [8067 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Gacka iż celem doręczenia mu ts. uchwały z d. 31 sierpnia 1893 l. 7263 i dekretu dziedzictwa z tej samej daty i do tej samej liczby w spadku po śp. Jakóbie Gacku wydanych ustanowiony został kuratorem Bartłomiej Breń z Siedlisk i temuż powyższa uchwała i dekret dziedzictwa doręczonemi zostały.

Tuchów, 6 grudnia 1893.

---

L. 66871 [8075 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Pośrednictwo c. k. urzędów pocztowych w Wiedniu i Tryeście w wymianie korespondencyi do i od c. k. okrętów wojennych znajdujących się na morzu po za obrębem państwa.

Według rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 9 b m. l. 63208 pośredniczyć będą c. k. urzędy pocztowe „Wiedeń I" i „Tryest" począwszy od 1 stycznia 1894 w wymianie korespondencyj z c. k. okrętami wojennymi, znajdującymi się na morzu po za obrębem państwa pod następującymi warunkami:

Do wymiany wzajemnej przypuszczone być mogą jedynie przesyłki poczty listowej (listy kartki korespondecyjne, druki i próbki towarowe) przeznaczone dla komend, członków sztabu, tudzież dla podoficerów i szeregowców znajdujących się na rzeczonych okrętach wojennych a względnie pochodzące od tychże komend, sztabów i żołnierzy.

Taksy i przepisy transportowe dla takich korespondencyi są te same co w obrocie krajowym

Wykluczone są przesyłki za pobraniem (powziątkiem) jakoteż korespondencye wcale lub niedostatecznie frankow[illegible] Te ostatnie [illegible] będą c. k. urzędy pocztowe we Wiedniu i Tryeście (z wyjątkiem wcale nieopłaconych druków i próbek towarowych, których się w ogóle nie przyjmuje) zwykłymi drogami pocztowymi do owych zagranicznych przystani, w którychby je adresaci mogli najszybciej odebrać od zagranicznych zakładów pocztowych za opłatą według taryfy międzynarodowej.

Dopuszczone są też do bezpośredniego transportu te korespondencye, które według dotyczących przepisów dla obrotu w kraju uwolnione są od opłaty pocztowej.

Odpowiedzialność poczty za korespondencye polecone tą drogą przesyłane jest ta sama, co w krajowym obrocie

Jako miejsce przeznaczenia podawać należy na rzeczonych korespondencyach (dla okrętów) tylko nazwę okrętu wojennego, na którym się adresat znajduje.

C k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 16 grudnia 1893.

---

L. 5661 [8042 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Buszka, iż przeciwko niemu wniosła pozew de praes 20 października 1893 l. 566: firma „Braci Cserneczky" o 105 zł. w. a., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Józefa Buszka młodszego z Muszyny.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 24 listopada 1893.

---

L 11! [8078 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd górniczy zawiadamia Romana księcia Sanguszkę oświadczonego spadkobiercę śp. Heleny księżniczki Sanguszko, że dr. Jan Kuczkiewicz i Leon Cukier pozwem z dnia 31 grudnia 1892 l. 51 spór przeciw Helenie księżniczce Sanguszko i innym o zapłatę odszkodowania w kwocie 76656 zł. w Sądzie tutejszym wytoczyli i że w tym sporze uchwałami z dnia 28 lutego 1893 l. 12 i z dnia 2 września 1893 l. 79 przeprowadzenie dowodu ku wiecznej pamięci przez znawców i świadków zostało dozwolone. Pozew powyższy dekretowany został uchwałą z dnia 28 lutego 1893 l. 13 do rozprawy według postępywania ustnego, zaś uchwałą z dnia 11 listopada 1893 do l. 13 wyznaczony został do przeglądu oryginałów i rozprawy na ten pozew termin na dzień 19 stycznia 1894 godz. 10 rano. Ponieważ miejsce stałego pobytu Romana księcia Sanguszki Sądowi nie jest wiadome, ustanowił Sąd na wniosek powodów. celem zastępywania Romana księcia Sanguszki w rzeczonym sporze na jego koszta i niebezpieczeństwo dr. Juliana Brylińskiego, adwokata w Samborze kuratorem zaś dr. Karola Jirzyczka Maciejowskiego również adwokata w Samborze zastępcą kuratora i doręczył pierwszemu rubrykę pozwu tudzież powołane powyżej uchwały.

Wzywa się Romana księcia Sanguszkę, ażeby celem swej obrony ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i Sądowi takowego wymienił, skutki bowiem szkodliwe z zaniedbania sprawy wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor, 9 grudnia 1893.

---

L. 23723 [8099 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia uchwały z dnia 30 czerwca 1891 l. 11790, którą na zasadzie dekretu dziedzictwa z dnia 28 grudnia 1871 l. 21580 po matce Rösslerowej wydanego zarządzono na rzecz spadkobierców a między nimi i na rzecz Bronisławy recte Bruchy z Rösslerów zamężnej Haberowej wpis prawa własności do połowy realności wykazem 175 gm. kat. Strusina objętej, ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy recte Bruchy z Rösslerów zamężnej Haberowej, kuratorem adw dr F. Salomona a jego zastępcą adw. dr. Rosta i zarządził doręczenie uchwały z dnia 30 czerwca 1891 l 11790 do rąk kuratora dr. F. Salomona.

Tarnów, 7 grudnia 1893.

---

L. 6787 [8065 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Saradównę, ażeby do spadku po śp. Janie Saradzie zmarłym w Zalasowy 10 grudnia 1892 w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Saradem jej bratem pertraktowany będzie.

Tuchów. dnia 8 grudnia 1893.

---

L. 7530 [8066 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Juliannę z Malinowskich Jękotelka ażeby do spadku pozostałego po śp. Jakóbie Malinowskim zmarłym w Szczygłicach w przeciągu jednego roku się zgłosiła w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Malinowskim z Jonin pertraktowany będzie.

Tuchów, 26 listopada 1893.

---

L. 101041 [8087 2—3]

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. ustaw państwa Nr. 93) jako wynagrodzenie, które skarb wojskowy w Galicyi w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1894 płacić ma za obiad należący się od dającego kwaterę żołnierzom, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia dla miasta Lwowa

a) dwadzieścia sześć i pół (26 5) ct.

b) dla miasta Krakowa dwadzieścia trzy i pół (23 5) ct.

c) dla wszystkich innych stacyi przechodowych na siedemnaście i pół (17 5) ct. co wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 8 grudnia 1893 l. 24767 (5384) II b. podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 grudnia 1893.

---

L 24439 [8076 2—3]

C k Sąd obwodowy jako Sąd handlowy na żądanie Pessli Waldowej zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 5 stycznia 1870 w dwa miesiące od daty płatnego na sumę 2000 zł. a. w na rzecz wystawicielki Frymety Landau płatnej wystawionego przez Izaka Lajbę Weismanna w Tarnowie do zapłaty przyjętego i wzywamy niniejszem posiadacza tego wekslu, aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu. tym pewniej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznanym by został

Tarnów, 13 grudnia 1893.

---

L. 25189 [8047 2—3]

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Joanny Margulies owej przeciwko Mojżeszowi Leiblowi o 200 zł dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leibla kuratorem adw. dr Ludwika Glasera a jego zastępcę adw. dr Wiktora Szancera, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 22 grudnia 1893 l. 25189 dla Mojżesza Leibla przeznaczony i zawiadamia go o tem przez edykta.

Tarnów, 22 grudnia 1893.

---

L. 9353 [7882 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Israela Harnischa, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Leiby Harnischa przeciw niemu Leizerowi Melzer i spadkobiercom Wojciecha Pełechatego pto 800, 500, 205 i 800 zł. w. a. z pn., kuratorem dlań p. Felicyan Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach ustanowionym został, a zarazem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi informacyi dostarczył lub innego pełnomocnika wskazał.

Kopyczyńce, 1 listopada 1893.

---

L. 14189 [7881 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Skarbka, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Scheinbacha przeciw niemu pto 20 zł. 88 ct. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

W skutek tego wzywa się Franciszka Skarbka, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie usiał.

Brzozów. dnia 9 listopada 1892.

---

L. 7867 [7879 2—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Kaster, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 10 maja 1892 l. 8251 ustanowiono dla niej kuratorem dr. Chłopeckiego adwokata w Samborze. Wzywa się ją więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi don osła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama poniesie.

Sambor, 11 sierpnia 1893.

---

L. 10775 [7851 2—3]

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Ignacego Kleina przeciw Samuelowi Friedlichowi z miejsca pobytu nieznanemu o zapłatę 150 zł. z pn. z powodu zarządzonej licytacyi tegoż ostatniego ruchomości zajętych na dzień 11 stycznia i 25 stycznia 1894 o 10 rano we Wadowicach, mianuje dla egzekuta kuratorem adw. dr. Korna i wzywa Samuela Friedlicha, by kuratorowi dał odpowiednie informacye lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Wadowice, 15 listopada 1893.

---

L. 14869 [7867 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Katza, iż celem doręczenia mu tusąd uchwały tabularnej z dnia 7 listopada 1892 l. 10024 dotyczącej intabulacyi praw własności do pgr. 1333 i 1334 ks gr gminy Ostaszowce kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Maksymiliana Naglera w Zborowie ustanowił i temuż uchwałę tę doręczył.

Zarazem wzywa Mendla Katza, ażeby ustanowionemu kuratorowi zarzuty możliwe, jeżeliby jakie miał zapodał lub też innego kuratora sądowi do wiadomości podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 12 grudnia 1893.

---

L. 10178 [7860 2—3]

C k. Sąd powiatowy wzywa wszystkich roszczących sobie prawa do spadku po ś. p. Wojciechu Stokłosie z Podgórza zmarłym 15 września 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tut. Sądu się zgłosili, prawa swe wykazali i oświadczenie spadkowe wnieśli; w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego kuratorem adw. dr. Peiper ustanowionym został z tym tylko, którzy się do spadku oświadczą i swe prawa wykażą traktowany i im przyznanym będzie, pozostała zaś część spadku lub jeżeli się nikt nie zgłosi cały spadek, jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi przyznanym będzie.

Podgórze, dnia 20 września 1893.

---

L 5333 [7880 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 15 grudnia 1892 l. 8284 w sprawie Stańka Łopuch przeciw Hryciowi Łopuch synowi Iwana o wpis prawa własności do 1/6 części ciała hipotecznego lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Wettlina objętego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrycia Łopucha syna Iwana z Wetliny kuratorem Lesia Bungi z Wetliny.

O czem się Hrycia Łopuch syna Iwana celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 4 sierpnia 1893.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



**Drobne ogłoszenia** od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.



**Do serc litościwych** udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Żachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.



## Ogłoszenie.

Zarząd fabryki gipsu Eliasza Lufta w Szczercu po ostającej w konkursie, oznajmia niniejszem gotowość wynajęcia tejże. Termin wniesienia ofert na ręce Herscha Wahla, zarządcy masy do 12 stycznia 1894. Bliższe szczegóły można rozpatrzeć w zarządzie.

## OGŁOSZENIE. 5112

Za kupon styczniowy akcyi c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta wypłacać będzie kasa główna c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu (XV. Schönbrunnerstrasse 6) kwotę dwóch zł. a. w. w srebrze za każdą sztukę począwszy od dnia 1 stycznia 1894.

W czasie od 1 włącznie do 14 stycznia 1894 będzie można mieniać te kupony także:

**w Berlinie** w Banku niemieckim (Deutsche Bank);
**w Frankfurcie nad Menem** w Niemieckim Banku Związkowym (Deutsche Vereinsbank) i u pp. Erlanger & Söhne,
**w Monachium** w Bawarskim Banku Związkowym (Bayerische Vereinsbank);
a to w markach niemieckich w kwocie odpowiadającej przeciętnemu kursowi wiedeńskiemu.

Począwszy od 15 stycznia 1894 wypłata tego kuponu możebna będzie tylko przy kasie głównej Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu w srebrze austr. waluty.

Wiedeń, w grudniu 1893.

**C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.